

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Co się dzieje w Kownie?

„Wieści z Litwy“ widocznie, aż do końca bieżącego roku będą trzymały naszą uwagę w napięciu.

Nie ma w tym nic dziwnego, ani nienaturalnego. Odwrotnie, stan dotychczasowy do roku 1938 (wyłącznie) należy uznać za całkowicie anormalny.

I chyba wszyscy uczciwie myślący Polacy pragną, aby zwrot jaki się zaznaczył w stosunkach polsko-litewskich w roku bieżącym pogłębił się i przybrał jak najbardziej trwały charakter.

Po niedawnym artykule prof. Witolda Staniewicza p. t. „U progu nowej ery“, który podsumował wszystkie oznaki wzajemnego zbliżenia obu narodów jakie się uwidoczniły do końca ubiegłego miesiąca, gruzdziej przyniósł wczoraj nową wiadomość która mogła być tłumaczona różnie.

Min. Łozorajtis, z którego nazwiskiem historia wiąże fakt „przelamania lodów“ między Polską i Litwą podał się do dymisji.

Co to oznacza?

Mogłoby to oznaczać, że Min. Spraw Zagranicznych Litwy po dokonaniu na terenie polityki zagranicznej wielkich posunięć dyktowanych mu przez najlepiej pojęte dobro narodu litewskiego, nie znajduje w społeczeństwie zrozumienia dla swej polityki, nie jest w stanie przełamać oporów wewnątrz państwa, jakie narodził 18-letni okres kultu nienawiści.

Byłoby to tłumaczenie, bardzo smutne. Smutne nie dla nas tylko, a przede wszystkim dla Litwinów. Dla nas Polaków, którzy oddawna już z bliska przyglądamy się polityce zagranicznej min. Becka i uczymy się ją rozumieć, jest jasne, że ani Litwa, ani żadne z innych państw na północ i południe od Polski nie zyska na złych stosunkach z Polską. Może zyskać natomiast tylko inne państwo — to naszym wspólnym kosztem.

Usiłowaliśmy więc jaknajprędzej sprawę wyjaśnić. Znaleźć uzasadnienie dymisji. Nawizywaliśmy parokrotnie w ciągu dnia łączność telefoniczną z Kownem. Uzyskaliśmy wiadomości uspokajające, wiadomości, które zresztą potwierdzają późniejsze depecze.

1. Premierem pozostaje nadal ks. Mironas — którego ostatnie oświadczenia o konieczności zacieśnienia stosunków polsko-litewskich dają całkowitą gwarancję co do kierunku polityki zrekonstruowanego rządu litewskiego.

2. „Lietuvos Aidas“ urzędowy organ kowieński, już po ukazaniu się wiadomości o dymisji min. Łozorajtis zamieszcza obszerny wywiad na temat stosunków polsko-litewskich uzyskany od p. min. Charwata — naszego posła w Kownie, podkreślając w ten sposób swą współpracę w sprawie „zapowiedzianego odrobienia w 18 miesięcy trudności nagromadzonych przez 18 lat“.

3. Widocznie w związku z toczącymi się rozmowami na temat przyszłych stosunków handlowych polsko-litewskich, prasa kowieńska omawia projekt budowy kolei zbliżającej o 70 klm do Klajpedy Kowno i Wilno.

Świadczy to o tym, że najracjonalniejszy sposób skompensowania Litwie polskiego importu artykułów przemysłowych przez polski tranzyt do portów jest tam już brany pod uwagę.

4. Wreszcie najbardziej pocieszający i najbardziej mogący się przyczynić do poprawy stosunków między społeczeństwami obu narodów jest zwrot w dziedzinie stosunków

## Rekonstrukcja rządu litewskiego obejmie nie tylko tekę spraw zagranicznych Ks. Mironas nadal premierem

KOWNO, (Pat). Wczorajszy urzędowy „Lietuvos Aidas“ potwierdza wiadomość o dymisji ministra spr. zagr. Łozorajtis, łączy ją jednak z szerszą pojętą rekonstrukcją gabinetu, której rezultaty ogłoszone mają być dopiero w poniedziałek.

Według wiadomości korespondenta PAT zmiany mają objąć kilka tek. Premierem miałby pozostać nadal ks. Mironas.

Jako kandydatów na stanowisko ministra spr. zagr. wymienia się wiceministra spr. zagr. Urbszysa i posła litewskiego w Londynie Baultisa. W tych sprawach odbywają się narady u prezydenta państwa.

## Poseł polski w Litwie udzielił wywiadu urzędowemu „Lietuvos Aidas“

Min. Charwat jest optymistą. — Zezwolenie na założenie Towarzystwa Naukowego Litewskiego w Wilnie „symbolem atmosfery, która wytworzyła się w Polsce“ w odpowiedzi na zmianę stanowiska Litwy.

KOWNO (Pat). Poseł polski w Litwie min. Charwat udzielił wywiadu urzędowemu „Lietuvos Aidas“.

Na zapytanie jak się zapatruje na przyszłe stosunki gospodarcze, min. Charwat stwierdził, że rząd polski pragnie zawarcia umowy, która by zadowoliła oba kraje. Sądząc z dotychczasowego przebiegu rokowań, zaznaczył min. Charwat, nie należy patrzeć pesymistycznie na rezultaty rokowań, ponieważ istnieje po obu stronach dobra wola oraz chęć porozumienia. Na zapytania o możliwości turystyczne, minister wskazał na całkiem realne możliwości na tym polu po zasadniczym porozu-

mieniu się obu stron w tej sprawie. Sprawa turystyki mówił dosłownie min. Charwat — została wciągnięta do obecnych polsko-litewskich rokowań handlowych. Na rozwój węzłów turystycznych patrzą nie tylko — mówił min. Charwat — jako na czynnik gospodarczy, lecz również jako na jeden ze sposobów prowadzących do lepszemu obustronnemu zapoznaniu się obu narodów. Zapytany o ocenę obecnych położeń stosunków polsko-litewskich min. Charwat stwierdził postęp w ich rozwoju w ciągu ostatniego miesiąca. Należy konstataować — dodał poseł polski — że po obu stronach daje się zauważyć chęć

wytworzenia przychylniejszej atmosfery zmierzającej do polepszenia stosunków. Atmosfera ta pozwala wysuwać i rozwiązywać sprawy jeszcze nie rozstrzygnięte. Moim zdaniem — mówił min. Charwat do współpracownika „Lietuvos Aidas“ należy wytworzyć takie położenie, które samo przez się wysuwałoby interesujące obie strony zagadnienia. Z obu stron istnieje dużo trudności, które można jednak przezwyciężyć tylko przy atmosferze obustronnego zaufania. W zakończeniu wywiadu poruszona została sprawa pozwolenia przez władze polskie na założenie w Wilnie Litewskiego Towarzystwa Naukowego, które zaopiekowałoby się zbiorami dawnego Litewskiego Towarzystwa Naukowego.

Współpracownik „Lietuvos Aidas“ zapytał, czy fakt ten można uważać jako początek odbudowy litewskiego życia kulturalnego na Wileńszczyźnie. W odpowiedzi na to min. Charwat zaznaczył, że na posunięciu rządu polskiego należy patrzeć jako na symbol atmosfery, która wytworzyła się w Polsce w związku z poprawą w ciągu ostatniego miesiąca stanowiska, zajmowanego przez Litwę wobec Polski.

## Uczestnicy kongresu techników u Pana Pezyd'n'a

WARSZAWA (Pat). Uczestnicy pierwszego polskiego Kongresu Techników w Warszawie przybyli na zamek królewski celem oddania hołdu Panu Prezydentowi R. P.

Do przeszło 2 tysięcy techników, inżynierów i ekonomistów, wypełniających sale zamkowe wyszedł Pan Prezydent RP w otoczeniu swego domu cywilnego i wojskowego.

Pan Prezydent R. P. obszedł sale zamkowe wśród szpaleru uczestników kongresu, po czym podejmował techników, inżynierów i ekonomistów herbatą, przebywając wśród nich dłuższą chwilę.

## Pięcioletni plan ewakuacji Żydów

NOWY JORK (Pat). Przewodniczący komitetu administracyjnego światowego kongresu żydowskiego wystąpił z planem ewakuacji Żydów niemieckich, obliczonym na okres pięcioletni.

400 tysięcy bezrobotnych Żydów ma być ewakuowanych, począwszy od dnia 1 stycznia 1939 r. według tego planu Ciągnij Zjednoczone mają dopuszczać po 25 tys. Żydów rocznie, Palestyna 100 tys. z czego 50 tys. niezwłocznie, kolonie angielskie i Ameryka Południowa 100 tys. w ciągu 5 lat.

P. Lem.

## Wicemarszałek Sejmu Mudryj zapowiada wniesienie projektu ustawy o autonomii terytorjalnej dla Ukraińców

WARSZAWA, (Pat). W dyskusji sejmowej przemawiał wczoraj wicemarszałek Mudryj, poruszając sprawę stosunków polsko-ukraińskich. Mówca twierdził, że w Polsce dominuje tendencja zwalczania wszelkiego co ukraińskie. Po poruszeniu ostatnich wypadków lwowskich zaznaczył, że ukraińska polityka narodowa, reprezentowana przez posłów ukraińskich, jest samodzielną, i nie potrzebuje żadnej obecnej inspiracji.

W zakończeniu swych wywodów wicemarszałek Mudryj wysunął postulat autonomii terytorjalnej dla Ukraińców i zapowiedział zgłoszenie do łaski marszałkowskiej odpowiedniego projektu ustawy.

Przemówienie wicemarszałka Mudryja było wielokrotnie przerywane przez posłów, a niektóre ustępy mowy spotkały się z protestem i wrzawą.

### W odpowiedzi

na wywody posłów ukraińskich pos. Ostrowski złożył w imieniu społeczeństwa polskiego Lwowa i Ziemi Małopolski Wschodniej oświadczenie, mówiąc m. in.:

Ukraińcy muszą zrozumieć, że od 1000 lat los skazał nas na wspólne pożyte i tego nikt nie zmieni. Polacy nie mają zamiaru wynaradawiać Ukraińców, ale nie dadzą sobie wydrzeć swej polskości i przynależności do kultury zachodniej (huczne oklaski). Szanując obecne ideały społeczeństwa nasze nie zgodzi się, aby interesy innego narodu były realizowane kosztem jego praw (huczne oklaski). Apeluje do narodu ukraińskiego, aby nie dał się użyć do celów nie mających nic wspólnego z jego dobrem. Społeczeństwo polskie skłonne jest do zgody, ale nie da się wciągnąć do żadnej nieszczerzej gry.

kulturalnych i mniejszościowych: zapowiedź znacznego zliberalizowania ustawy o zmianie nazwisk, która dotychczas przymusowo litwinizowała i kaleczyła nazwiska polskie na Litwie, w Polsce — utworzenie muzeum litewskiego, któremu p. min. Charwat nie waha się nadać symbolicznego znaczenia.

Do tych wiadomości warto dorzucić, że ostatnio mianowany posłem litewskim w Warszawie dr Szaulis znany jest ze swego pozytywnego stosun-

ku względem Polski, jeszcze wówczas, gdy do nawiązania wzajemnych stosunków polsko-litewskich było bardzo daleko.

Jak wynika z naszych informacji w Kownie panuje przekonanie, że zmiana Ministra Spraw Zagranicznych niezależnie od powodów z jakich wynikała, a których bliżej nie znamy, w każdym razie nie będzie miała wpływu ujemnego na rozwój stosunków polsko-litewskich.

## Znowu zastrzeleni trzech więźniowie rumuńscy

BUKARESZT, (Pat). Generalna dyrekcja policji rumuńskiej donosi, że sprawca zamachu w Czerniowiech Fagadaru oraz zabójcy rektora w Cluj Beca Nania i Petro Andrei zostali zastrzeleni w czasie usiłowania ucieczki

## Sejm rozpoczął debatę budżetową

WARSZAWA, (Pat). Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu, odbyła się debata nad preliminarzem budżetowym na rok 1939-40.

W obradach, które trwały cały dzień, wzięli udział członkowie rządu z p. premie-

rem gen. Sławojem Składkowskim i wicem-premierem min. Kwiatkowskim na czele.

Na wstępie posiedzenia Sejm zmanifestował uczucia przyjaźni pod adresem Węgier z okazji nadesłania przez przewodniczącego Izby Deputowanych w Budapeszcie Juliusza Kornisa depechy do prezydium Sejmu.

Następnie marszałek podał do wiadomości Izby, że zostały wydane w czasie od dnia rozwiązania Sejmu do dnia zwolnienia nowego, tj. od dnia 13 września do 28 listopada 1938 r. 37 dekretów Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Poza tym od dnia zamknięcia ubiegłej sesji zwyczajnej Sejmu na podstawie art. 74 oraz 63 ust. Konstytucji wydane zostały jeszcze dwa dekrety Pana Prezydenta.

Wszystkie te dekrety zostały w Izbie odczytane.

Z kolei przystąpiono do dyskusji — w pierwszym czytaniu — projektu ustawy skarbowej z preliminarzem budżetowym na r. 1939-40.

Pierwszy zabrał głos szef Obozu Zjednoczenia Narodowego pos. gen. Skwarczyński, obszernie omawiając wytyczne, którym kierować się będzie OZN w pracy na terenie parlamentu.

Następnie rozwinęła się długa i ożywiona dyskusja, której fragmenty podajemy na innym miejscu naszego pisma.

Pos. Dudziński wniósł PROJEKT USTAWY W SPRAWIE ZMIANY USTAWY O UBOJU ZWIERZĄT GOSPODARSKICH

w rzeźniach. Projekt jest zaopatrzonej w 15 podpisów i został przyjęty do łaski marszałkowskiej.

### INTERPELACJE

wnieśli: p. Putek do Prezesa Rady Ministrów w sprawie amnestii, a posłowie Łysiak, Welykanowicz i Bilak w sprawie pobicia ludności ukraińskiej przez oddziały wojskowe, p. Baran wniósł interpelację w sprawie zakazu na Wołyniu sprzedaży czasopism wydanych we Lwowie.

O terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia posłowie będą zawiadamiali na piśmie.

## Gen. Skwarczyński wytycza program

Wczoraj w długim przemówieniu na plenarnym Sejmie gen. Skwarczyński wytyczył program Klubu Zjednoczenia Narodowego, wypowiadając następujące poglądy:

1. Sejm nie może być czynnikiem konkurencyjnym dla rządu.

2. W czasie sesji obowiązkiem Izby Ustawodawczej jest reprezentować słuszne postulaty wszystkich warstw społecznych, przykładając do nich kryteria dobra powszechnego.

3. Ordynacja wyborcza, którą Sejm powinien opracować ma na celu nadanie formy prawnej w wykonywaniu praw i obowiązków obywatelskich najszerzych warstw społeczeństwa. Chodzi więc o to, by brzmienie jej przepisów oddawało głos tym prądom, które są wyrazem rosnącego poczucia obowiązku wobec państwa, które objawiają młodą i konstruktywną żywotność narodu i którym przewodzą idee, zmierzające w przyszłość, zgodnie z zasadniczymi wskazaniami, sformułowanymi przez naczelnego wodza Marszałka Śmigłego Rydza.

4. Współpraca Wodza Naczelnego armii i naszej polityki zagranicznej osiągnęła zwłaszcza w ciągu br. duże sukcesy.

5. Utrzymanie jaknajbliższych stosunków z państwami na północ i południe, stanowi stałą troskę Polski i stąd postulat wspólnej granicy z Węgrami.

6. Naglącą sprawą polityki międzynarodowej jest kwestia normalniejszego podziału

(Dokończenie na str. 2)

# Do czasu wyjazdu „areszt domowy” „Czerta osiedłości” w Berlinie i zakaz prowadzenia pojazdów mechan. dla Żydów

BERLIN, (Pat). Dyrekcja policji w Berlinie wydała dekret w sprawie obszarów zakazanych dla Żydów w stolicy Rzeszy.

Dekret ten wchodzi w życie z dniem 6 grudnia.

Wstęp na ulice, place, ogrody publiczne oraz do budynków, wymienionych w tym dekreście, zakazany będzie dla Żydów - oby-

wateli niemieckich oraz pozbawionych obywatelstwa. W wypadku zamieszkiwania przez Żydów w dniu wejścia w życie dekretu wymienionych w nim obszarów, obowiązani oni będą do posiadania przez policję przepustek. Dekret zakazuje Żydom uczęszczania do wszystkich teatrów, kin, sal koncertowych, muzeów, hall Rzeszy, pałacu sportowego,

boisk sportowych oraz wszystkich publicznych i prywatnych zakładów kąpielowych.

Prócz tego zakazuje dekret wstęp Żydom na ulicę Wilhelma na odcinku od ul. Lipskiej aż do Unter den Linden oraz na plac Poległych Bohaterów. Wkrótce ukażą się dalsze zarządzenia, ograniczające wstęp Żydów na pewne obszary Berlina, prawdopodobnie zakazane będzie im wkraczanie na Kurfürsterdamm, ulicę Fryderyka oraz Unter den Linden.

W zarządzeniach tych przewidziane będą specjalne okręgi, w których Żydom wolno będzie mieszkać, przy czym z okręgów tych wylosują się wysocy Aryjczycy.

BERLIN (Pat). Szef policji Rzeszy Himmler wydał tymczasowe policyjne zarządzenie, o odebraniu Żydom pozwoleń na jazdę oraz kart samochodowych. Zarządzenie to, zabraniające Żydom w Rzeszy posiadania samochodów i motocykli oraz kierowania nimi, umotywowane jest ich brakiem odpowiedzialności i zdolności w tej dziedzinie.

Żydzi - obywatele niemieccy obowiązani są do zwrócenia pozwoleń na jazdę oraz kart samochodowych i motocyklowych najpóźniej do dnia 31 grudnia.

## Najlepszym naszym przyjacielem

jest

# K. K. O. miasta Wilna

AD. MICKIEWICZA 11

placi od wkładów wysokie procenty,  
udziela klientom swym taniego kredytu.

## Ludność nieprzygotowana do życia i jej niańki

Wczorajsze przemówienie sejmowe gen. Żeligowskiego  
w wersji Pata

Posel Żeligowski wyraża na wstępie swe wielkie zadowolenie z powodu przyłączenia ziem zaolziańskich do Polski, uważając, że w przyszłości droga wszystkich słowiańskich narodów będzie wspólna. Mówca żałuje, że p. premier nie dotknął wczoraj sprawy nowej ordynacji wyborczej. W związku z ekspozycją p. wicepremiera pos. Żeligowski porusza sprawy gospodarcze. Cieszy się mówca, że po odbudowywaniu zniszczeń wojennych w dziedzinie materii weszliśmy obecnie w

dziedzinę ducha — troski o człowieka. Ale na dole, w gromadach i gminach nie ma inwestycji ani w dziedzinie materii, ani w dziedzinie ducha ludzkiego. Tam jest, niestety, stagnacja. Gmina na ziemiach wschodnich jest nieprzygotowana do życia. Obecnie —

**ROZTACZAJĄ NAD NIĄ OPIEKĘ DWIE NIAŃKI — MINISTERSTWO ROLNICTWA I MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.**

Jedno dba o polnictwo, drugie o politykę, a może przyjąć jeszcze trzeci czynnik — dający pożyczkę. Dlatego konieczna jest koordynacja polityki na górze. Ludzie z Wileńszczyzny idą na roboty do małej Łoży, a u nas pracy jest mało. Właściwa droga polegałaby na dźwiganiu całości naszego życia. Polska nie ma złota, ale ma urodzajną ziemię, węgiel, naftę, sól — jesteśmy prawie samowystarczalni. Czy nie możemy znaleźć jakiego innego systemu, aby uniezależnić się od złota. Ja stem laikiem — mówi poseł Żeligowski — i nie mogę powiedzieć jak to zrobić, ale zardrość mnie bierze kiedy widzę, że inne państwa to robią. Mamy góry niezafalwionych prac, mamy ludność pracowitą która nic nie robi, mamy wszystko potrzebne do tej pracy, otóż czemu się to wszystko nie wiąże? Wiem, że w ministerstwie skarbu dużo zrobiono. Uporządkowano skarbowość, zrobiliśmy porządek z dewizami, budżet jest zrównoważony, ale przy tym niezbędna jest jakaś wielka zmiana w polityce gospodarczej. My, posłowie otrzymujemy mnóstwo projektów. Widać, że ludzie o tych rzeczach myślą. Dobrze by było, żeby w ministerstwie skarbu można zapoznać się z opinią tych laików.

## Podziękowanie

Wielmożnemu Panu Doktorowi Zygmuntowi Zapolskiemu serdecznie dziękuję za dokonanie operacji oraz troskliwą opiekę w czasie kuracji, jak również dziękuję serdecznie siostrze p. Halinie Rymkiewiczównie i p. Aldonie Rudnickiej — za pielegnację.

Maria Paszkowska

## Podziękowanie

Towarzystwo Lniarskie w Wilnie i Zakłady Przemysłu Lniarskiego i Konopnego „Wilenka” w Nowej-Wilejce, niniejszym wyrażają podziękowanie Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych w Wilnie za sprawne i solidne zlikwidowanie szkód, powstałych w dniu 20 października r. b. na skutek pożaru naszej fabryki w Nowej Wilejce.

Odszkodowanie pogorzelowe za spalony budynek fabryczny, uszkodzone maszyny i zniszczony towar otrzymaliśmy szybko, co umożliwiło nam niezwłoczne rozpoczęcie odbudowy zniszczonego przez pożar mienia.

Gdy inni chorują



MNIE GRYPA OMIJA!  
**PANACRIN**  
CHRONI PRZED ANGINĄ I GRYPĄ

Nowootwarta  
**BIBLIOTEKA**

Teresy Łopuszyńskiej  
Wilno, ul. Śniadeckich 3  
(róg Mostowej)

Beletrystyka w języku polskim i francuskim. Książki dla dzieci i młodzieży. Nowości powieściowe.

Pożar znanego  
opactwa w Rzeszy

WIENIEN (Pat). Wczoraj w nocy padła ofiarą pożaru część budynku znanego opactwa Admont w Austrii Górnej.

Zabytki historyczne nie doznały uszkodzeń.

Na świętego **MIKOŁAJA**

SŁODKIE NIESPODZIANKI

Figurki z najlepszej czekolady.  
Pierniki w wielkim wyborze  
i dużo nowości odpowiednich na upominki — poleca

**E. WEDEL**

Gen. Skwarczyński  
wytycza program

(Dokończenie ze str. 1)

ludności żydowskiej między krajami świata. Problem ten może znaleźć racjonalne rozwiązanie wtedy, gdy państwa posiadające terytoria słabo zaludnione, zdobędą się na odwagę na decyzję dopuszczenia do nich emigracji żydowskiej (oklaski).

7. Wynik wyborów do Sejmu potwierdza pozytywny odzew społeczeństwa na apel Woźdza Naczelnego w sprawie Zjednoczenia Narodu.

8. Rozwijanie kwestii żydowskiej w Polsce może być osiągnięte przede wszystkim przez jak najbardziej wydatne zmniejszenie Żydów w państwie polskim, ale równocześnie „kwestia żydowska staje się dla pewnych czynników w Polsce instrumentem walki partyjnej pomiędzy Polakami i zarzewiem anarchizowania polskiego życia państwowego”, i „przeciw temu sposobowi traktowania sprawy, tym bardziej groźnemu że powoduje demoralizację młodzieży i godzi w najpiękniejsze tradycje ducha rycerskiego, występujemy z całą stanowczością”.

9. Z innymi mniejszościami należy dążyć do zgodnego współżycia na ziemiach państwa polskiego.

„Zdajemy sobie sprawę z odrębności, stanowiących różnicę między nami a nimi. Uzajemy te różnice, jak długo one nie godzą w interesy państwa”.

W myśl tych wytycznych będziemy się domagać od rządu prowadzenia planowej i konsekwentnej polityki na Kresach Wschodnich.

10. Zasada wicepremiera Kwiatkowskiego, że rozmach w przedsięwziętych inwestycjach i w planowaniu gospodarczym nie może przekraczać granicy możliwości materialnych państwa i jego obywateli jest słuszna. Istnieje jednak również i dolna granica poniżej której schodzić nie można. Granicą tą są konieczności państwowe.

Wysoki przyrost ludności w Polsce (około 400 tysięcy rocznie) jest podstawą naszej przyszłej ekspansji. Zmusza to nas do przyjęcia i realizacji takiego planu gospodarczego, któryby zezwalał na zatrudnienie z każdym rokiem o tyle większej ilości pracowników, o ile zwiększa się rocznie stan ludności w Polsce. Przy czym uwzględniać jeszcze trzeba konieczność rozładowania obecnego stanu bezrobocia i przełudnienia wsi.

## Za nawoływanie do bojkotu wyborów

RUDKI (Pat). W Sądzie Grodzkim w Rudkach odbyły się rozprawy karne przeciwko dwóm działaczom stronnictwa ludowego, oskarżonym o występki z art. 156 k.k. popełnione przez nawoływanie do

# P. K. O.

## Pewność - Zaufanie

### Oddział w Wilnie

ul. Mickiewicza 16

**Przyjmuje** wkłady oszczędnościowe od 1 złotego  
**Prowadzi** rachunki czekowe  
**Ubezpiecza** na życie na najdogodniejszych warunkach  
**Załatwia** wszelkie czynności bankowe jak: inkaso weksli, lombard papierów wartościowych, wynajem kasetek (safesów) i t. p.  
**Gwarantuje** tajemnicę wkładów  
**Zasila** życie gospodarcze kraju kredytem długoterminowym

Każdy Urząd Pocztowy jest zbiornicą P. K. O.

## KALENDARZE na 1939 r.

OZDOBY choinkowe i POCZTÓWKI świąteczne  
poleca P. T. Odsprzedawcom po cenach hurtowych

### „Papier Spółka Akcyjna”

Hurtowy Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych  
Wilno, Zawalna 13, tel. 501.

TANIA SPRZEDAŻ

## RESZTEK

sukna, wełny, jedwabi

# M. GORDON Sp. Akc.

NIEMIECKA 26

## O Tunis i Korsykę

Odpowiedź włoska na francuską demarche

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi, że ambasador francuski w Rzymie Francois Poncet przeprowadził z min. hr. Ciano rozmowę, w której wyraził w imieniu rządu francuskiego zdziwienie z powodu manifestacji, które odbyły się w Izbie fascystowskiej. Jak wiadomo, w czasie posiedzenia tej izby zakończenie przemówienia min. Ciano przyjęte zostało okrzykami „Tunis” i „Korsyka”.

Min. Ciano zaznaczył w odpowiedzi, że rząd włoski za manifestacje te nie ponosi żadnej odpowiedzialności oraz pod-

kreślił, że w wygłoszonym przez niego przemówieniu nie było nic, czym mógłby się rząd francuski poczuć urażonym. Min. Ciano dodał, że w dziedzinie polityki za graniczną może być brana pod uwagę jedynie akcja dyplomatyczna rządu włoskiego.

PODEJRZENIA FRANCUSKIE O PLANOWOŚĆ AKCJI POTWIERDZAJĄ SIĘ.

RZYM (Pat). „Giornale di Sicilia” zamieszcza list, podpisany przez grupę Włochów, mieszkających w Tunisie. W liście tym podkreślono, że Włosi, którzy od wieków swą pracą przyczyniali się do wzbogacenia Tunisu, podlegają niesłusznie wyradawianiu, chociaż, jak twierdzą autorzy listu, 120.000 Włochów, mieszkających w Tunisie, nigdy się nie wynarodowi.

Wyrok w sprawie zajęć  
w Rawie Ruskiej

RAWA RUSKA (Pat). Sąd Okręgowy w Rawie Ruskiej po przeprowadzeniu trzydniowej rozprawy o zajęcia w Wólce Małozwieckiej w maju br. ogłosił wyrok skazujący 51 oskarżonych na kary więzienia od 6 miesięcy do 3 lat, w tym jednego oskarżonego na trzy lata więzienia, jednego na półtora roku.

Sąd na wniosek prokuratora zarządził aresztowanie na sali sądowej oskarżonych którym wymierzono najwyższą karę. Człowiekiem oskarżonym zawieszono wykonanie kary, czterech zaś sąd zwolnił od winy i kary.

Czasem warto poszukać... dowodów arylskiego urodzenia

KRÓLEWIEC (Pat). Pewna rodzina w Margrabowej (Prusy Wschodnie) w poszukiwaniu dowodów swego aryjskiego pochodzenia zwróciła się w tej sprawie również do urzędów amerykańskich. Przed niedawnym czasem otrzymała stamtąd odpowiedź, że w amerykańskim Banku Narodowym zdeponowany został dla niej spadek w wysokości półtora miliona marek niemieckich. Władze amerykańskie od dłuższego czasu poszukiwały bezskutecznie członków tej rodziny celem zakazania jej o spadku.



## Nożycami przez prasę

PRZEMÓWIENIE MIN. KWIATKOWSKIEGO

Wobec tego, że pierwsze strony dzienników zawierają przemówienie min. Kwiatkowskiego, artykuły redakcyjne ustąpiły z konieczności na plan drugi. Dopiero jutro spodziewać się należy obszernych komentarzy. Omówimy je w numerze wtorkowym Kurjera.

269 STATKÓW

Imponujący rozwój Gdyni jest powszechnie znany. Jednakże od czasu do czasu cyfry rzucają nowe światło na olbrzymi rozmach największego portu Bałtyku. „Kurjer Bałtycki” zamieszcza taką notatkę.

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W TYGODNIU UBIEGŁYM

W tygodniu ubiegłym tj. od 21 do 27.XI br. weszło do portu gdyńskiego i wyszło z niego ogółem 269 statków o łącznej pojemności 271.705 NRT, z czego weszły 132 statki a wyszło 137 statków.

W kolejności bander pierwsze miejsce zajęła Anglia, następnie Polska, Szwecja, Finlandia, Norwegia.

Ogólny przeładunek towarów w tygodniu ubiegłym wyniósł 194.463,3 ton z czego wyładowano 35.288,1 t, a załadowano 159.180 t.

Wyładowano następujące towary, (w tonach): owoców świeżych 109, cukru 3.407, śledzi 3.090,8.

Załadowano (w tonach): zboża 8.626, cukru 2.779, makuchów i otręb 139, drzewa 3.230,6, cementu 3.400, węgla eksportowego 89.200,5, bunkru 26.655,5, koksu 4.637,5, nawozów potasowych 320, płyt stalowych 411,3 i innych.

Jedną jest tylko plama na tym jasnym obrazie. Marynarka polska na 2 miejscu we własnym porcie. Rozwój naszej marynarki powinien być bardziej intensywny.

TRÓJPRZYMIERZE NA HORYZONCIE

„Kurjer Polski” zamieszcza sensacyjną „korespondencję własną” z Londynu.

Jak donosi dzisiejsza „News Chronicle” przygotowany już został i opracowany do najdrobniejszych szczegółów pakt wzajemnej pomocy między państwami trójkąta Berlin — Rzym — Tokio.

Wedle informacji tego pisma, pakt ów, zaakceptowany już zasadniczo przez wszystkich trzech partnerów, przewiduje wzajemne niesienie sobie pomocy na wypadek wojny, zakaz zawierania odrębnego pokoju i zapewne nie pomocy uczestnikowi układu który byłby zagrożony wojną. Podpisanie przymierza, zawartego na lat dziesięć, miało nastąpić w tych dniach, lecz zostało podobno odroczone na żądanie Włoch, które nie chciały sobie w ten sposób utrudniać pertraktacji z Londynem.

W związku z tym akcje Chamberlaina podobno spadają, wzrastają natomiast szanse Edena.

Jeśli wiadomość ta jest prawdziwa, a przemawia za tem wiele względów polityka Chamberlaina doznała nowego i silnego ciosu. Pakt taki, stwarzając pierwszy oficjalny blok ideologiczny, składający się z agresywnych państw totalnych, groziłby interesom brytyjskim tak w Europie, jak i na Bliskim oraz Dalekim Wschodzie. Stanowilby

on poważne zaszakowanie Imperium, przez unieemożliwienie lokalizacji konfliktu angielsko-niemieckiego.

Słowo „jeśli” jest zbyt cenne. Nie ulega wątpliwości, że Pakt Antykomunistyczny musiał ulec ewolucji w kierunku swego wzmocnienia. Zwycięstwo Japonii w Chinach, oraz Monachijskie, posłużyły jako zachęta. Ustępliwość mocarstw zachodnich znacznie wzmocniła pakt.

Natomiast słuszne wydają się nam wnioski jakie wysuwa autor korespondencji.

Skutki takiego nowego układu stosunków międzynarodowych byłyby bardzo daleko idące. W polityce zagranicznej wywołałyby one zapewne ponowne zbliżenie mocarstw zachodnich do Sowietów i podwojenie wysiłków, zmierzających do wciągnięcia Stanów Zjednoczonych w orbitę spraw europejskich.

Świat zdaje się powracać do roku 1914 tj. do epoki Trójprzymierza i Trójporozumienia, z tą tylko różnicą, że działalność gigantycznych bloków rozszerzyła się na całą kulę ziemską.

## Kolej Kozłowa Ruda—Taurogi

zbliży ziemię póln.-wschodnie Polski do Kłajpedy

KOWNO. (Pat.) Prasa donosi, że w związku z przewidzianym tranzytem towarów polskich przez Kłajpedę Litwa zdecydowała się przyspieszyć budowę kolei żelaznej Kozłowa Ruda — Taurogi, która zbliżałaby znacznie Litwę Pol.-Zachodnią oraz

Polskę Póln.-Wsch. do Kłajpedy.

Droga z Kowna do Kłajpedy skróciłaby się również o 70 km.

Jak donoszą pisma, budowa tego połączenia kolejowego ma się rozpocząć już w roku przyszłym.

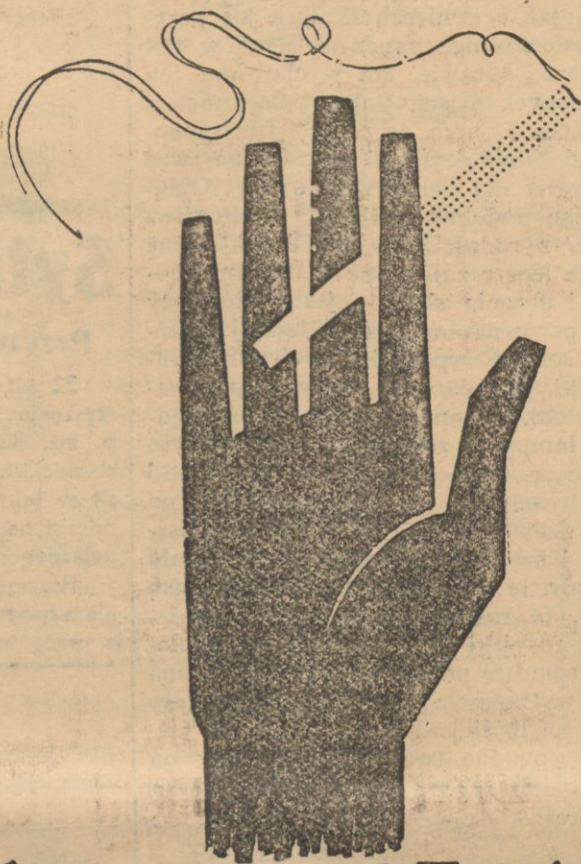
## Znaczne zliberalizowanie litewskiego projektu o zmianie nazwisk

KOWNO. (Pat.) Na przyszłym posiedzeniu Sejmu litewskiego w dn. 6 grudnia wpłynie powtórnie projekt ustawy o nazwiskach. Jak wiadomo, poprzedni projekt przewidywał przymusową zmianę nazwisk i wywołał ogromne zaniepokojenie, zwłaszcza wśród mniejszości polskiej.

Projekt wycofano i przesłano wóczas do komisji. Wprowadzone obecnie przez komisję zmiany projektu

ustawy przewidują, że odnośny urząd będzie zawiadamiał poszczególne osoby, że nazwiska ich podlegają zmianie. Zmiana nazwiska zostanie jednak tylko wtedy dokonana, jeżeli dana osoba w ciągu dwóch tygodni od otrzymania zawiadomienia nie zaprotestuje.

Złożenie protestu na ręce ministra spraw wewnętrznych według projektu ustawy, oznacza automatyczne uwzględnienie protestu.



*Kto pali płaskie  
winnen spróbować*

**płaskie  
extra**

*pozostanie przy nich!*

## Wróżbici Wilna

Przed paru dniami w wigilię św. Andrzeja dziewczęta lały wosk na wodę, paliły papier na talerzu i z zagadkowych cieni na ścianie starały się odczytać, co im gotuje los w niedalekiej przyszłości. Wróżyły z wiarą w skuteczność zabiegów, przekazanych im przez matki, babki i prababki. Przeżywałyśmy znowu, w epoce lekkich metali, zbiorową próbę zajrzenia za tajemniczą zasłonę „przyszłości” przy pomocy przedmiotów „martwych”, przemawiających „wieszczą”.

Przesadał — powie niejednen z czytelników — to przecież zabawa. Oczywiście wyrosliśmy z wielu zaobobnów starożytności. Wojska współczesnych Rzymian, faszystów, idąc na Abisynię, nie brały z sobą w kłatkach kur „wieszczących”, aby zasięgnąć ich rady przed bitwą, jak to czynili starożytni Rzymianie. Ani też niemiecnie zmotoryzowane dywizje, stojące u granic Czechosłowacji, nie pytały o zdanie białego konia, czczonego przez starożytnych Germanów, przeprowadzając go ponad ułożoną włócznią.

Zła wróżba kiedyś mogła wstrzymać nawet początek bitwy, zdecydowała o odwołaniu wyprawy wojennej.

Uderzmy się jednak w pierś. Czy rzadko inteligent nawet, wolny od „przesądów”, stara się odgadnąć bieg wypadków w przyszłości, zakładając „jeżeli stanie się to a to, (na przykład spotkam trzy białe konie, lub trzech rabinów) — znaczy, że rzecz, o której myślę (aby wygrać na loterii!) — dojdzie do skutku!” I dziś w niedzielę z nas tkwi „kawałek barbarzyńcy”, a ściślej, może tylko człowieka słabego, który boi się przyszłości.

Chciałem kiedyś dociec ile w Wilnie jest wróżbitów zawodowych — to znaczy pobierających pieniądze za swoje praktyki. Udałem się do policji. Ogłaszających się wróżbitów jest mało, zakonspirowanych, posiadających własną stałą klientelę o wiele więcej. Dzielnicy okazali się niewyczerpaną kopalnią adresów najrozmaitszego rodzaju wróżbitów. Po zanotowaniu stu, tak stu adresów, dałem spokój dalszej rejestracji. Nie miałem też fizycznej ani brzęczącej

możliwości złożenia im wizyty. Po-  
przesłałem na trzech.

„Rebe” należy do kategorii wróżbitów dość kapryśnych, autorytatywnych i cieszących się sławą człowieka biegłego w sprawach astrologicznych. Ma uznanie nawet wśród inteligencji z wyższym wykształceniem. Do niego przychodzi pani w karakulach przed procesem sądowym, do niego biegnie niezamożna mieszczańska z przedmieśćcia po kradzieży pierzyny z płotu.

„Rebe” jest Żydem. Mówi słabo po polsku. Obkłada się podczas „seansów” grubymi tomiskami i bierze 2 złote za wizytę. Jest ścisły i skrupulatny. Zaczyna zawsze od urodzenia:

— Pani urodzona jest pod bikiem.

Jeżeli klientką jest osoba z inteligencji, oświadczenie bywa zawsze rozumiane. Panie z przedmieść oburzają się często. „Rebe” tłumaczy cierpliwie znaczenie znaków zodiakalnych w życiu człowieka, co zjednywa mu zaufanie klienta.

„Rebe” przyjął mnie podejrzliwie. Wprowadził do ciemnego pokoju, w którym czuć było czosnkiem, posadził na fotelu, usiadł naprzeciwko i wsunął nos w książkę.

— Kiedy pan urodził się?

Posłyszałem po tym o Pannie i jej wpływie na moje życie. Mniej więcej to wszystko, co pisał często „Express Poranny” w „Kąciku astrologicznym”.

Po tym „Rebe” zaczął czytać z reki. Ma pociągłą twarz, niespokojne spojrzenie i... oddech z czosnkiem. Wywróżył mi — żonę z trzema kamienicami, śmiertelnego wroga J. W., troje dzieci, daleką podróż za ocean, zatarg z „kazionnym domem” w grudniu, wielką radość w styczniu, sławę za dwa lata. Jak na 2 złote — duży! Rebe” mi nie ufał. Przyzwyczał się do damskiej klienteli, wobec której, jak mnie informowano, był bardziej rozmowny, bardziej szczegółowy.

— Gdzie się pan nauczył wróżyć?

Nie odpowiedział od razu. Węszył podstęp. Namyślał się.

— Z książek, dużo książek.

Nie był skłonny do udzielania informacji o sobie.

Na przedmieściu w małym domku odszukałem wróżbitkę. Dużo jest takich na Antokolu, Zwierzycu, Zarczcu, na Wilczej Łapie. Są biedne, w starszym wieku, przeważnie wdowy. „Przepowiadają” z kart.

*Przebiej sezon!*



## Najwyższa nagroda

Na Pierwszej Polskiej Wystawie Szpitalnictwa w Warszawie przyznano złoty medal Lab. Chem. Farm. Mariana Malinowskiego. Nie jest to pierwsze najwyższe odznaczenie, jakim się ta znana od 50 lat firma poszczycić może. Wyroby M. Malinowskiego udoskonalone długoletnią pracą cieszą się w Polsce zasłużoną sławą. Laboratorium wyrabia mydła przetłuszczone w myśl zasad prof. Uniwersytetu Wiedeńskiego Dra Unny.

Marian Malinowski drogą doświadczeń i wieloletnią pracą udoskonalił sposób wyrobu mydeł przetłuszczonych. To też w Klinikach Uniwersyteckich zyskały opinię mydeł wysokowartościowych.

Poza mydłami Laboratorium wyrabia kremy i pudry rozmaitych przeznaczeń, środki do pielęgnowania jamy ustnej i zębów oraz sole do kąpieli itp. artykuły leczniczo-kosmetyczne.

Lab. Chem. Farm. M. Malinowskiego zwraca baczną uwagę przede wszystkim na to, aby artykuły wyrabiane w celach kosmetycznych były bezwzględnie nieszkodliwe i posiadały własności dodatnie przy pielęgnowaniu ciała.

To też po 50 latach istnienia firma M. Malinowskiego śmiało może o sobie powiedzieć, że artykuły przez nią wyrabiane są symbolem doskonałości w tej dziedzinie, a przyznany medal uznaniem rzeczywistych zasług.

## Podziękowanie

Za uratowanie naszej beznadziejnie chorej na dyfteryt i szkarlatynę córeczki Dorotki Personelowi Szpitala Zakaźnego Miejskiego: Panu Dyr. Waleremu Giedgowdowi, Pani Doktor Zofii Wasilewskiej-Swidowej, Pani Doktor Marii Wołodkiewicz, Panu Doktorowi Romualdowi Orłowskiemu oraz Panu Adiunktowi Kliniki Dziecięcej Doktorowi Eugeniuszowi Gerle, jak również Paniom Siostrzom z Oddziału Obserwacyjnego i Plonicznego P. Teresie Parkiewicz, P. Stanisławie Rymkiewicz, P. Julii Urbanowicz, P. Annie Sawickiej i P. Stefanii Jeglińskiej.

serdeczne Bóg zapłać składają  
JANINA I TADEUSZ CYWINSKY.

## Na „Gałązce Rozmarynu”

28 bm. dla uczczenia rocznicy Powstania Listopadowego odbyło się staraniem pracowników Polskich Zakładów Philipsa S. A. w Warszawie, zgrupowanych w organizacjach: Koło Obozu Zjednoczenia Narodowego, Philips-Klub, Stowarzyszenia Pracowników Umysłowych i Związek Rezerwistów Koło 52, przedstawienie „Gałązki Rozmarynu” Zygmunta Nowakowskiego, w „Teatrze Polskim” w Warsz.

Przedstawienie poprzedziło okolicznościowe przemówienie pracownika zakładów p. Barańskiego.

Teatr był wypełniony po brzegi, zarówno przez pracowników biurowych jak i fabrycznych. — Również była obecna dyrekcja firmy in corpore z pp. dyrektorami Welterscheidem i Regulskim na czele.

— Czy pani wróży?

— Nie.

— Słyszałem...

— Mało co ludzie mówią!

Trzeba było wyjaśnić o co chodzi. Klientela wróżek tych składa się z ludzi ubogich, dziewcząt zakochanych, które gotowe biegać co wieczór do wróżbitki, żon zdradzanych, gospodyń okradzionych itp. Niespodziewane pojawienie się w ciastym pokoiku wróżbitki inteligenta, wydało się podejrzanym. To też trzeba było wyjaśnić, że chodzi o badania naukowe.

Rozgadała się wkrótce swobodnie. Ot, kiedyś wróżyła sobie i sąsiadkom dla zabicia czasu. Potem mąż umarł, bieda zabrała do domu, trzeba było jakoś ratować się. Przychodził powróżyć, zaczęła brać po 0,50 zł, po tym podniosła cenę do 1 złotego. Teraz znowu musiała obniżyć, bo konkurencja!

Wykładała karty tak, jak prawie każdemu z nas wykładała lub wykłada poczciwa babcia przyjaciół. Znowu posłyszałem o bogatej żonie, co będzie miała ogromny majątek, pięcioro dzieci (sama wróżbitka miała ośmioro!), daleką podróż za granicę, pod starość wielkie szczęście i bogactwo.

# Bursa dla młodzieży Zw. Nauczycielstwa Polskiego

Od dawna już dawały się słyszeć wśród nauczycielstwa głosy, że z wychowaniem dzieci własnych jest im coraz trudniej. Jeśli były małżeństwa nauczycielskie, które sobie pozwoliły na zbytek dziecka, stawały w trudnej sytuacji, że, ucząc cudze, nie miały już dostatecznych funduszy na wysłanie swego własnego do wyższej uczelni. A cóż dopiero jeśli tak dzielne małżeństwa że zaryzykowały kilkoro dzieci? Groziła perspektywa sprowadzenia ich do nizin proletariatu.

Energiczny Zw. Naucz. Pol. którego zmysł organizacyjny i pilne czuwanie nad potrzebami związkowców jest dobrze znane, zaradził ztemu zakładając bursę dla swych dzieci i młodszego rodzeństwa, otwierając ją do użytku młodzieży od ub. jesieni. Jakże wyglądają sprawy tej, tak potrzebnej instytucji? Mieści się ona na ul. Żeligowskiego 1. Lokal na razie obszerny. Jadalnia, (strona gospodarska znajduje się pod opieką p. Chodź kowej), ze swymi stoliczkami ozdobionymi kwiatkami, robi wrażenie jasności i czystości, które panują w całej Bursie. I chłopcy, i dziewczynki, mają wygodne sale do nauki; ławki i stoliki z pulpitemi, szafy na ubrania bardzo pakowne, sypialnie osobno dla starszych i młodszych, a nawet, w razie jakiejś zaraźliwej choroby izolata. Umywalnie kompletowane są kąpielami w Ośrodku Zdrowia, które uprzejmie dało je darmo młodzieży z Bursy.

Paniaki dzielą się dyżurami gospodarskimi, i starsze, (są aż trzy słuchaczki USB) opiekują się młodszymi. Kierownik p. Fela przeszedł twą szkołę jako wychowawca i gospodarz Bursy dla zaniedbanych chłopców. Jeżeli tam wytrzymał 6—7 lat, to chyba dostatecznie świadczy o jego cierpliwości i zdolnościach wychowawczych. Z obecnymi swymi wychowankami używa jakby wakacji i odprężenia, które mu się słuszenie należały. Od niego zasięgamy wiadomości o zasobach finansowych nowopowstałej placówki.

Opłata miesięczna za utrzymanie, mieszkanie, opał, światło i opiekę wychowawczą, wynoszą 30 zł mies. plus 10 wpisowego i dwa zł na fundusz oświatowy i wycieczkowy bursy.

Obecnie miejsc jest 40 (25 chłopców i 15 dziewcząt) wszystkie są już zajęte i kierownictwo przewiduje konieczność zwiększenia lokalu w przedkim czasie. Jakże by to było pięknie, gdyby nauczycielstwo postawiło sobie dom własny na ten cel. Zważywszy co już potrafili zrobić ze swych składek, ile pobudować, nie wątpimy, że i ta pałaca potrzeba zostanie zaspokojona. Na razie jest ten skromny początek.

Czterdziestu osób płacących po 30 zł przez 10 mies. to wynosi 12 tys. złotych, tyleż wynosi wpis i opłaty wychowanków. Ale pozostają do opłacenia dużo większe pozycje. Utrzymanie i pensje 5 osób personelu, 3,860 komornie, plus pod. lokalowy 450 zł opalanie 15 pieców, wynosi 918 zł słowem w sumie, wydatki Bursy kalkulują się na 25,875 złote. Władze naczelne Związku, musiały więc zabiegać o dopełnienie brakującej sumy. Mają już pewne

two, radość w grudniu, nieprzyjemność w styczniu, a „po tym wszystko będzie tak, jak pan sobie wymarzył”.

Trzeci „wróż” powitał mnie z rosyjskim podręcznikiem algebry w ręku. Ujęłem go paru komplementami o „szerokiej sławie”, którą się cieszy w Wilnie.

— Bo ja wróżę inaczej!

O tym „wróżu” istotnie krąży po Wilnie prawdziwe podania. Źródłem jego „natchnienia” jest wprawdzie wyświechtany, zatłuszczony tom algebry i o tym wszyscy wiedzą, ale klienci mają respekt przed jego niesamowitymi atakami nawiedzania „wieszczego ducha”.

Przyjął mnie jako „rzecz” naturalną. Klientela jego jest najróżnorodniejsza. Inteligent nie wzbudza obaw.

Nachylił się nad algebrą, zaczął coś mruzczyć pod nosem, rozwichrzone włosy strząsnął na czoło; nagle podniósł głowę, spojrzał dziko przed siebie:

— Daj rękę.  
— Dział. Czulem to wyraźnie.  
— Widzę.

Szarpnął, zerwał się i poprawił do ciemnego przedpokoju. „Widział” przyszość. Były to urwane,

obietnice np. z PKO, które premiowało dotąd nauczycieli wykazujących się największymi sumami zebranymi w szkolnych Kasach Oszczędnościowych obecnie gotowe jest sumy te przekazać Bursie. Bo tyle jest tu jeszcze potrzeb. Gazet, ilustracji, trochę obrazków na ściany, kwiatów na okna itp.

O obietnicach naturalnie nie należy pisać, bo to nigdy nie wiadomo jak się obróci. Ale co jest wiadome na pewno, to konieczność rozbudowania takiego zakładu. Chyba że wszystkich dzieci jakie należy wspomagać w ich dążeniu do osiągnięcia wyższego poziomu nauki, potomstwo i rodzeństwo nauczycieli, jest najbardziej godne po parcia i pomocy. Bowiem nie ma funkcji państwowej bardziej obciążającej funkcjonariusza, niż praca w szkole powszechnej. Nie od dziś wiemy, że na nikogo tyle nie spada obowiązków i ciężarów co na nauczycielstwo, zwłaszcza na prowincji. Społeczeństwo wiejskie, apatyczne i senne na ogół, przywykło niestety, do tego, że motorem i animatorem wszystkich poczynań społecznych jest i musi być nauczyciel. A on ma aż nadto dość swych obowiązków zawodowych. Uczenie dzieci i poprawianie ich zeszytów, wyćwiczenia i zbiórki, teatry amatorskie, załatwienie niezliczonych składek zabierających fantastyczną ilość czasu (np. 2, 3 5, groszy wniesione przez dziecko na SKO musi być zarejestrowane w trzech miejscach), wydobycie tych składek, komitety rodzicielskie, odwiedzanie każdej chaty ucznia i pilnowania zdrowia, ubrania, postępowania i pomocy szkolnych uczniów, to chyba z grubsza biorąc dosyć pracy i troski na jedną osobę. Bo z tym się przecież łączy kancelaryjny na praca, robota niemała. A zjazd i konferencje powiatowe? A kursy dopełniające? A wreszcie, wszak i nauczycielstwo to ludzie, osobiste życie, sprawy i troski? Przeczytać też czasami coś trzeba i chce się. Sportu, kto młodszy, użyć też ma ochotę.

I na tak zapełniony program wali się jeszcze niby niekonieczny, ale jednak musowy obowiązek organizowania różnych świąt nie kościelnych,

których jak wiemy namnożyliśmy do śmiechności. Budowa Szkół, FON, LOPP, Liga Morska i Rzeźna, Święta Matki, Lasu, Konia, Dobroci Zwierząt. A rocznice i obchody?... Któż by którejkolwiek zaprzeczył i chciał usunąć? Ale niechże już raz społeczeństwo zdejmie ten ciężar z ramion nauczycielstwa. Przecież dorosło już pokolenie wychowane w szkole polskiej. Wie co i jak. Niechże samo robi a nie pełźnie za każdą okazją do pań kierowniczkich czy kierowniczkich, jęcząc i błagając, by się zajął, bo bez tego nie będzie. Ostatnimi laty, prawda, zw. młodzieżowe, zaczynają w tej dziedzinie dużo się ruszać i działać. Ale jeszcze za wiele zrzucają na głowę nauczycielstwa. A licząc że odmówić trudno, wyzyskują ich czas i zdrowie, zwłaszcza młodszych, którzy nie umieją się odbronić i nawet nie chcą bo pociągają ich praca społeczna i chęć szerzenia oświaty wśród starszej młodzieży. Wobec powyższego, jakże koniecznym staje się przeniesienie ulgi nauczycielstwu w tak ważnej sprawie, jak wychowanie ich własnych dzieci. Bursa była koniecznością. Dobrze, że zaczęła funkcjonować. Obyż czynniki miarodajne zwrócili na nią przychylną uwagę. Oglądając podobne zakłady wychowawcze, z radością się myśli jak różne i na lepsze zmienione są warunki bytu i uczenia się dzisiejszej młodzieży w porównaniu do dawniejszej. Kiedy sobie przypomnieć te ciemne stancjki, przepierzenia, kąty za parawanami, te kopcące, naftowe, oszczędne lampy, te zeszyty i książki na tym samym stole co waza z zupą, bitki i kwaszenina... te obfupane miski na porzewiałej umywalce, która proszku i szczotki do zębów nie oglądała nigdy, te sienniki, te tradycyjne plusk wy, te rozochrane gospodynie i... ten rosyjski język jak płaszcz z ołowiu nad tą polską młodzieżą, jak ona to wytrzymała? Z jaką ulgą patrzy się na dzisiejsze jasne lokale, na jasne, pogodne twarze, na obrazy na ścianach... Czy oni dziś wiedzą jak są szczęśliwi, młodzi, wolni Polacy?

Hel. Romer.

## Zagadkowe zamordowanie kupca w Nowogródku

### Rana postrzałowa poniżej lewego ucha

W nocy z czwartku na piątek postrzelony został przez niewykrętego na razie sprawcę b. p. Adolf Wilhelm, współwłaściciel sklepu futer przy ul. Kościelnej w Nowogródku.

Gdy w nocy Wilhelm wyszedł z mieszkania, domownicy usłyszeli jego głos, skierowany pod adresem kogoś obcego, prawdopodobnie złodzieja, a w chwili po tym huknął strzał.

Ciężko ranego Wilhelma odtransportowano do szpitala żydowskiego, gdzie stwierdzono ranę postrzałową poniżej lewego ucha. Wobec tego Wilhelma natychmiast przewieziono do Baranowicz w celu dokonania operacji przez tam. chirurga. Rano nadeszła wiadomość, że Wilhelm zmarł nie odzyskawszy przytomności.

## Chińczyk przed sądem wileńskim

Shu Pe Ting „stuprocentowy” Chińczyk trudni się domokrążnym handlem. Sprzedaje figurki i jedwabie chińskie itd.

Wczoraj Chińczyk zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem kradzieży... 5 zł na szkodę pewnej klientki.

Chińczyk nie przyznał się do winy dając do zrozumienia, że tło sprawy jest to manticzne.

niepowiązane ze sobą obrazy. Sapał, mówił szeptem, jakby z trudem. Sprawa wrażeń człowieka w ekstazie. Udawał? Doprawdy trudno na to odpowiedzieć. Jeżeli zaś udawał, to dobrze.

A więc otaczał mnie tłum, groził, krzychał, po tym wydawałem rozkazy. Widział następnie moją osobę w otoczeniu żony i czworga dorosłych dzieci na jakimś okręcie w podróży dalekiej. Wyjazd na stałe z kraju z całą rodziną! Podejmowałem następnie wygraną na loterii. Bardzo dużą sumę!... Numer losu 259378... Strzeż się blondyna!... Mały, szczupły, zły wróg śmiertelny!... Co zrobi?... Ma w ręku rewolwer; strzela!... Za dwa miesiące duże korzyści materialne... W grudniu jakaś niespodzianka przyjemna... Wielka radość!... Strzeż się wódki, podróży samolotami i wody!... Dzień szczęśliwy wtorek, nieszczęśliwy piątek... itd. mniej więcej w tymże sensie.

Wróżbici Wilna mają liczną klientelę. Przeciętnie miesięcznie szuka u nich rady na przyszłość co najmniej do 5 tysięcy wilanin, licząc średnio po 50 osób na 1 wróżbitę, których jest co najmniej 100.

W ostatnich dniach przybył do Wilna jeden z „międzynarodowych”

wróżbitów (czytaj rodem z Pipidówki, teren działania — prowincjonalne miasta polskie). Jeden z takich wróżbitów, których pełno jest we Francji, którzy stanowią prawdziwą plagę w Belgii, którzy zarabiają majątki w Ameryce i których zaczęto zwalczać w Niemczech. Taki pan jest drogi, bo bierze po 5 złotych, wróży z kuli, z charakteru pisma, pokazuje „osoby zainteresowane”, ostrzega, przepowiada, zgaduje, słowem, powiemy szczerze, wszechstronnie buja. I co ciekawe, wilanianie tłumnie poszli na lep jego reklamy i potulnie znoszą pięć złotych. Bez przesady — codziennie w poczekalni tego wróżbity tłoczą się dziesiątki osób, które składają mu setki.

Leży to już w naturze człowieka. Na Andrzeja będzie lał wosk na wodę, palił papier na talerzu, wkładał lustro pod poduszkę i snił o towarzyszu życia. W codziennym ciężkim zmaganiu się z trudnościami życia będzie pragnął zajrzeć w przyszłość i jak dziecko z bezgraniczną naiwnością będzie szukał rozwiązania zagadki za pośrednictwem ludzi, którzy sami nie wiedzą, co się z nimi stanie za godzinę — czy nie usiądą w areszcie pod zarzutem oszustwa.

Włod.



### Jeszcze jeden przypadek paradentozy...

... I dentysta notuje rzeczowo: paradentozę. Jaka była jej przyczyna? Bardzo często kamień nazębny. Jakże będą jej następstwa? Obluznienie zębów! Dlatego walczcie z kamieniem przy pomocy Kalodontu. Jest to jedyna w Polsce pasta, zawierająca sulforicinooleat pg. dr. Braeunlicha. Kalodont usuwa kamień i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się. Zęby czyszczone Kalodontem są mocne i zdrowe.



## Sytuacja hutnictwa w Polsce

### Przyłączenie Zaolzia podnosi naszą produkcję o 60 proc.

22 października r., na prośbę Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie, p. inż. Karol Klukowski, dyrektor Starachowickich Zakładów Górniczych, wygłosił w lokalu przy ul. Wileńskiej Nr 33, odczyt na temat: „Zagadnienie hutnictwa żelaznego w Polsce”.

Prelegent w dostępnej formie obszerne zapoznał licznie zebranych słuchaczy z pracą hutnictwa żelaznego w Polsce,

sposobami wydobywania i przerobu surowca i bolączkami tego przemysłu — w porównaniu z innymi krajami.

Wywody swe, p. inż. K. Klukowski poparł szeregiem opracowanych cyfr z zakresu zapasów i produkcji najważniejszego w hutnictwie produktu rudy żelaznej. Między innymi ciekawie wygląda nasza produkcja roczna surowki w stosunku do innych państw europejskich i Japonii:

|                 | Wyprodukowano w tys. tonn: | Procentowy stosunek udziału tych państw w produkcji światowej | Zużycie żelaza na 1 mieszkańca w kg. |
|-----------------|----------------------------|---|--------------------------------------|
|                 | w r. 1913                  | w r. 1937   |                                      |
| Polska          | 724                        | 1.450   | 1,1%<br>42                           |
| Niemcy          | 15.900                     | 19.849  | 14,7%<br>296                         |
| ZSSR            | 14.450                     | 17.770  | 13,1%<br>128                         |
| Anglia          | 8.600                      | 13.400  | 9,9%<br>300                          |
| Francja         | 7.900                      | 7.900   | 5,8%<br>190                          |
| Czecho-Słowacja | 1.600                      | 2.300   | 1,7%<br>153                          |
| Włochy          | 856                        | 2.100   | 1,6%<br>50                           |
| Węgry           | 357                        | 665   | 0,5%<br>b. małe                      |
| Rumunia         | 180                        | 260   | 0,2%<br>b. małe                      |
| Japonia         | 2.800                      | 5.800   | 4,3%<br>b. małe                      |

Biorąc pod uwagę, że przeciętne światowe (łącznie z Azją i Afryką) zużycie żelaza na 1 mieszkańca wynosi 60 kg, w Polsce zużywamy żelaza bardzo mało, gdyż tylko 42 kg.

Tak małe zużycie żelaza tłumaczy się niezamożnością ludności wiejskiej i wysoką ceną żelaza, wyrabianego w Polsce. Trudność w obniżeniu cen żelaza wynika z właściwości naszych rud żelaznych, które są niskoprocenowe. Dla dokładniejszej orientacji w kalkulowaniu ceny żelaza, prelegent podał, że na przykład do „wsadu” do wielkiego pieca hutniczego dla wyrobu 1 tony surowki potrzeba jest rudy krajowej, zawierającej 37% żelaza i 32,5% krzemionki — 6.350 kg; rudy zagranicznej, zawierającej 64% żelaza i 4,5% krzemionki — 2.650 kg.

Oczywiście w związku z tym wzrasta zużycie paliwa i topnika, wobec czego kalkuluje się dodawanie sprowadzonej z zagranicy rudy wysokoprocenowej, którą posiadają następujące kraje: Ameryka, Francja, Wielka Brytania, Rosja, Szwecja. W tych krajach żelazo jest daleko tańsze.

Przechodząc do sposobu wyjęcia z tego impasu, prelegent opisał nowoczesny sposób wytopienia żelaza, zastosowany już przez zakłady Kruppa, z pominięciem procesu wielkopiecowego. Metoda Kruppa polega na użyciu pieca rotacyjnego, podobnego do pieców rotacyjnych, używanych przy produkcji cementu.

Piec ma kształt wałka o dł. 50 mtr, średnicy 2 mtr, obraca się z szybkością 1 obr. na 1 minutę i jest nieco pochylony. Zmielona ruda zmieszana ze zmielonym węglem, załadowywana jest z jednego końca pieca. Piec ogrzewa się gazami, otrzymanymi z jakiegobądź paliwa, doprowadzonymi do wnętrza pieca.

Żelazo w postaci bryłek różnej wielkości „wybiera się z drugiego końca pieca i wydziela się z mieszaniny, za pomocą maszyn magnetycznych. Najdrobniejsze bryłki żelaza idą z powrotem do pieca, jako załadki większych bryłek w tym procesie.

Jak się wyjaśniło w ciągu dyskusji, jest do pomyslenia wykorzystanie dla tej metody toru, który musiałby być poddany procesowi koksowania. Otrzymane przy koksowaniu gazy, mogłyby służyć jako opał do pieca, natomiast otrzymany koks byłby materiałem redukcyjnym w reaktorze.

Piec taki przerabia wszystkie małowartościowe rodzaje rud, nie wyłączając wszędzie prawie spotykanej u nas rudy damiowej.

Polska ze swej strony również przeprowadza badania nad sposobem użycia małowartościowych rud. Badania takie prowadzi prof. Bohdanowicz, wilanin, mając do pomocy szereg inżynierów.

Nasze zapasy rud żelaznych, przedstawiają się następująco:

| O K R E G                 | Zbadane tereny zawierają rudy w mil. tonn | Przypuszczalne ilości rudy w niezbadanych terenach w mil. tonn | Razem |
|---------------------------|---|--|-------|
| Częstochowski             | 26  | 55   | 81    |
| Krakowsko-Radomski        | 40  | 50   | 90    |
| Śląsko-Olkuski            | 1   | 7  | 8     |
| Dąbrowski                 | 7   | 8  | 15    |
| Ogółem                    | 74  | 119  | 183   |
| Zawartość żelaza (Fe—32%) | 23  | 39   | 62    |

W kwestii aktualnych zagadnień, wynikających z przyłączenia Zaolzia do Polski, p. inż. K. Klukowski wyjaśnił, że przyłączenie tego kraju podnosi naszą produkcję o 60%, jednocześnie zwrócił uwagę na trudności, przemysłu hutniczego, wynikające z braku eksportu, nasycenia własnego rynku oraz konieczności

obniżenia ceny żelaza na rynku wewnętrznym.

Należy zaznaczyć, że na odcyście było spore młodzieży uczącej się w Gimnazjum i Liceum Mechanicznym, co dowodzi, że nasza młodzież żywo interesuje się tymi sprawami.

Inż. M. Dietrich

# Kacik językowy

P. „Wysz” napisał felietonik sprawozdawczy z kroniki kulturalnej „Ateneum Wileńskiego” i doszedł w nim do wniosku, że „życie kulturalne Wilna posuwa się, niegłośno wprawdzie...”. Bardzo to pięknie ze strony życia i ze strony p. Wysza, że się tak posuwają. Tylko czemu tytuł taki: — „Posuwamy się?”

Posuwają się, posuwają się w utartym znaczeniu to tyle co zestarzeć. Mówimy: „X bar dzo się ostatnio posunął” i każdy rozumie, że chodzi o raptowne, widoczne wystąpienie objawów starości. Dopiero w zestawieniu z kontekstem słowo „posuwają się” nabiera innego znaczenia: — posunął się w autobusie, wojska się posunęły. To też tytuł „Odbija się” użyty np. w rubryce komuni katów z frontu byłby jasny, zrozumiały i jednoznaczny. Ale nie tu. Nie można przecie wziąć dowolnego słowa z artykułiku i dać na tytuł. Np. w artykule jest: „sprawa odbija się głośnym echem” i stąd tytuł: — „Odbija się”.

Czemuż więc pisarz tak doświadczony, pisarz o którym (z licznych jego wyznań) wszyscy wiemy, że rodzi swe perełki (cegielki pod przyszyły pomnik) powoli i z namysłem — czemuż ten Nestor felietonistów wileńskich popełnił taki tapsus?

Bo „listopad dla Polaków niebezpieczna pora”, bo jesień jest symbolem starości, bo w dżdżyste, zamrozone wieczory wylaża z kątów zastarzałe kompleksy, a zegar na kominku — cyk cyk — wciąż swoje: — czas niekiedy, wieczność czeka.

DLA KASZLĄCYCH I OSŁABIONYCH  
**LELIWA** KARMELKI I EKSTRAKT

**RADIO ECHO**  
3 i 4 lampowa odbiorniki sieciowa i baterijna od 160 do 270 zł. gąt. spłaty do 15 miesięcy.  
PODAREK NAD PODAROK!

## „Gałązka Rozmarynu” dla Rodziny Wojskowej

Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa podaje do wiadomości, że w b. sezonie teatralnym ma zamiar wykupywać przedstawienia teatralne każdej nowej sztuki Teatru na Populancie dla garnizonu wileńskiego oraz jego sympatyków.

Pierwsze przedstawienie 7 bm. o g. 20 W programie świetne widowisko Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu”. Bilety po cenach popularnych. Dochód z przedstawień przeznaczony jest na dożywianie najbardziej potrzebujących dzieci miasta Wilna w świetlicach Rodziny Wojskowej.

Przedprzedaż biletów odbywa się codziennie w Oficerskim Kasynie Garnizonowym między g. 17—19.

Jonas Marcinkevičius  
Przełożył  
Władysław Abramowicz

# TALENT

III.

Walentinas zamknął się w pokoju, aby uniknąć rozmowy z gospodarzem. Popuka i pójdzie. Najedzony, leżał w łóżku i palił papierosa. Krew kipiła w nim, jak krynica. Świeci nie pociągali go Święty i tak otoczony jest gwiazdami, wychylony na każdym rozstaju drogi. Wgryzł się w umysł człowieka, jak twardz matki. Walentinas znał inne życie. Realne, straszne i zimne, jak lód. Odezuł je na własnej skórze. Ono go poruszyło, a nawet zahaczyło o jego bijące serce. Ludzie, przykucnięci do ziemi, błakali się, szukając światła, poomacku. Łamali prawo, szli przeciw naturze, dusili siebie samych. Oto temat, cel jego twórczości. Trzeba tym ludziom pokazać światło, przywieść ich do orzeźwiającego źródła, do ziemi obiecanej, w ten sposób, aby nie wzięli, jak Mojżesz na górę, i nie odłączać się od tłumy. Walentinas nie może być mi-

nistrantem, patrzącym bojaźliwie na księdza, i słuchającym jego słów, aby nie przegapić momentu, w którym trzeba zadzwonić lub wypowiedzieć — amen. Walentinas sam pragnie być twórcą nowych modlitw i wypowiedzieć amen, gdy zapłonie wieczne światło, gdy słabi i ubodzy będą podźwignięci, wywyższeni, zaopatrzeni w pokarm dla duszy. Walentinas chce na własne oczy zobaczyć, jak słaby, wąły człowiek zaczyna się dźwigać z upadku, chwytając w ręce pochodnię odrodzonego ducha i idzie, idzie... Oto jest cel jego twórczości.

Walentinas nie poczuł, kiedy zaczął mówić do siebie głośno. Zapomniał, że leży w łóżku, że był w redakcji i że dostał 5 litów. Dziękował swemu losowi za dno życia, w które go wtrącił i że nie pozwolił mu zmarnieć. Odrzucony twórczą fantazją, od biegł teraz daleko od zastawionych

## Nowe sposoby przesyłania paczek drogą pocztową

Poczta wprowadziła ostatnio możliwość wysyłania paczek adresowanych do urzędu oddawczego jako „poste restante — na okaziciela”.

Paczki takie wydaje urząd oddawczy za pokwitowaniem okazicielowi dowodu nadania, bez potrzeby innego sposobu legitymowania. Nowe przepisy o obrocie paczkowym, które weszły w życie z dniem 1.X. 38 zniosły obowiązek dołączenia adresów pomocniczych do paczek zwykłych, nieobciążonych pobraniem i paczek z podaną wartością do 200 zł.

Udogodnienie to zwalnia nadawców od zakupywania i wypełniania adresów pomocniczych przy tego rodzaju paczkach. Koniecznym przy tym staje się — we własnym interesie nadawców — używanie trwałego opakowania paczek oraz wyraźne i dokładnie ich adresowanie.

## Podziękowanie

W ciągu Tygodnia LOPP, zorganizowanego w dniach od 24.IX do 1.X 38 r. wpłynęło z kwesły ulicznej i w lokalach zamkniętych — 2.478 zł 42 gr, z ofiar i imprez — 1.101 zł 28 gr netto.

Zarząd Wileńskiego Obwodu Miejskiego LOPP składa tę drogą serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom oraz paniom i panom, biorącym udział bezpośredni w organizowaniu imprez XV Tygodnia LOPP.

## SZKŁO OKIENNE w firmie chrześcijańskiej. D/H „T. ODYNEC” wł. I. Malicka

Wilno, Wielka 19, tel. 4-24.

Największa hurtownia szkła taflowego, porcelany, emalii, fajansu, szkła stołowego, naczyń, lamp, gramofonów i radia, Składy fabryczne 5-ciu najpoważniejszych fabryk tej branży na 4 województwa północno-wschodnie.

Posiadamy swoje punkty sprzedaży we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych na Kresach. Cennik wysyłamy gratis. Nowy transport naczyń wysortowanych.

WIELOKROTNIENIE STWIERDZONO DZIAŁANIE skuteczne SOLI MORSZYŃSKIEJ lub WODY GORZKIEJ MORSZYŃSKIEJ w schorzeniach organów trawiennych wątroby i przy złej przemianie materii. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

## Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, wzdęcia, odbijania, hóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonności do obrzęku, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tyfoida, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z na-

turą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtacze, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizj. - chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składki apteczne.



## Dobre światło zwiększa wydajność pracy!

Dobre światło jest pomocne w pracy. Stosujecie żarówki 65 Dlm, gdyż dają one dużo światła. Światło Osramówek D jest tanie.

**OSRAMÓWKI-D**

znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.



stół, piwa i zapachu wódki. Drżącymi rękami porwał za pióro i arkusz po arkuszu wyrzucał, jak spod łoku masyzny. Spadały na podłogę. Nie chylił się nawet, żeby je podnieść. W zapale ducha ominął realizm, wyrzekł się bogactwa tego świata i jak artysta z pracowni, wyszedł do tłumy. Wdzierał się w życie przez zapory ustaw i zwyczajów. Głosząc idee, płał nią, jak ognista pochodnia. Ludzie uciekali od niego, jak od zmyru, rzucał z za wygłą kamieniami, a Walentinas szedł, szedł... Wreszcie wrogowie jego poczęli wolać niebo o ratunek, płakać, ofiarowywać część bogactw, aby spaść deszcz i ugasił jego ogień.

Gdy Walentinas skończył, uprzytomnił sobie, że prowadzi przeciw swego bohatera-artystę do redakcji „Pięknej Litwy”. Nie przestraszył się. Potok płomiennych słów, jaskrawych barw i cieni mienił się na papierze nie atramentem, lecz krwią. Felietonista, Zindikas i cała plejada widzianych ludzi przekształciła się w jego opowieści w zbuntowanych niewolników, w filozofów uwolnionych z więzień, którzy domagali się swoich praw.

O zmroku opowieść była już go-

towa. Nazwał ją „Niezabliźniona rana”. Obsadkę odrzucił na bok i z przechyloną głową długo myślał. Czui się wyczerpany, lecz serce biło gwałtownie. Zrozumiał, że utwór udał się. Forma nieco kulała, niektóre zdania wymagały poprawek, lecz przemawiali doń żywi ludzie, poprostu ruszali się w jego pokoju. Moja droga li teraeka będzie inna. Współpracownicy „Pięknej Litwy” uczyli się z książek, a ja ciężar życia dźwigałem na własnych barkach, nabrałem doświadczenia z samego życia. Oni spędzani są dźwięcznymi przypowieściami i oślepiani przestarzałą formą. Głośne nazwiska oniemiły ich i przygniotły.

Nagle urwały mu się myśli, gdyż ktoś zapukał do drzwi. Oprzytomniał! Zebrał pośpiesznie rozrzucone arkusze i zwinął w rulonik, jak gdyby się obawiał, że wylecą przez otwarte okno. Pukanie powtórzyło się. Walentinas otworzył drzwi.

— Myślałem bratku, że uciekłeś — z kożuchem na plecach wszedł starzec, podpierając się laską. Mrugał powiekami.

— Zamknięto i zamknięto...

— Nie, ja piszę książkę.

Na słowa „piszę książkę”, Walentinas położył specjalny akcent, wy-

powiedział to z pewną dumą, prosząc gościa, żeby usiadł.

— A kiedy zapłacisz komorne?

— Za pisma otrzymam dużo pieniędzy, zapłacę.

Starzec usiadł, oparł się laską o podłogę i poruszył siwymi włosami.

— Pisanie, to można powiedzieć — zabawa. Trzeba robotę robić, a nie pisać. Był tu u nas jeden, co ludziom podania pisał i to nic z tego nie wyszło. A z tymi książkami, daj bratku spokój. Wszyscy wiemy. Nazwiska nie umiem podpisać, a w Kownie postawiłem trzy domy. Niech sobie i nie najlepsze, ale zawsze jestem — pan. Mnie nikt nie waży się pędzić. I nie ja pierwszy zdejmuję komu czapkę, ale on mnie. Sam bratku musiałeś zrozumieć, że pieszsz, pieszsz, a folku jak nie ma tak nie ma. Ciągłe, jak ten karszuniuk, nie równując, siedzisz w cudzym gnieździe.

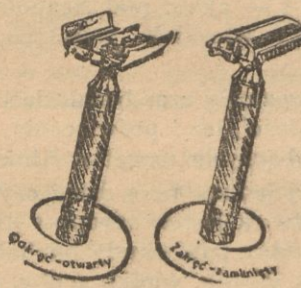
— Książki oświecają ludzi, pisarz ciężiej pracuje...

— Nie mydlj, bratku, mnie oczu — przerwał zdziad i stuknął moeniej laską — Starzec nie puściłem, bo dzisiaj hardzo zła. Mówiła, co tobie wszystkie włosy powyrzywa. Książki tylko przewracają ludziom w głowie.

## KORONA PRODUKCJI GILLETTE...



## GILLETTE „z jednej sztuki” ARISTOCRAT



zaoszczędza Ci co rano czasu i kłopotów. Przekręć rączkę — główka otwiera się, umożliwiając w sekundę zmianę nożyka. Zakręć z powrotem — i aparat głowicy jest do wymięnienia gołębca. Nie ma w nim nic do rozkładania na części — nic do składania. Waga aparatu rozłożona jest idealnie. — Żądają u dostawcy zademonstrowania Ci aparatu Gillette „z jednej sztuki” Aristocrat.

Gruba galwanizowany, z rączką odpowiednią dla mężczyzny, w pięknym niklowanym pudełku wraz z 10 nożykami „niebieskie Gillette”

Zł. 22.50

## Wzrost wkładów w PKO

W porównaniu ze stanem wkładów z początku października br. wkłady na dzień 1 grudnia br., jak również liczba oszczędzających w PKO, wykazują dalszy wzrost.

Stan wkładów w tym okresie zwiększył się o 75.4 miln. złotych i wynosił na koniec listopada br. 979.3 miln. złotych, z czego na wkładach oszczędnościowych 753.2 miln. złotych, a na rachunkach czekowych 226.1 miln. złotych.

W tym czasie wydała PKO 88.298 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w PKO wynosiła na dzień 30.XI br. ogółem 3.376.525.

## ŚWIĘTEM JEST



każdy dzień dla zdrowego człowieka. Bo tylko zdrowie pozwala rozpocząć każdy dzień z radością i ochotą do pracy. Słabowity, któremu już rano sama myśl o pracy dnia zatruwa życie, nie może wiele adziałać i nie może radować się życiem. Filiżanka Ovomaltinu codziennie na śniadanie może i tutaj pomóc. Ovomaltin koncentrat odżywczo-witaminowy wzmacnia i podnosi odporność organizmu, tak niezbędną dla dostosowania się do współczesnego tempa życia.

## Wiadomości radiowe

KOSTRZEWSKA WYRWICZ, TERNE

W „Podwieczorku przy mikrofonie”

Niedzielną „Podwieczerek przy mikrofonie” dn. 4 grudnia o godz. 17.30 zapowiada występy ulubieńców Warszawy, a mianowicie: Barbary Kostorzewskiej, Zofii Terné, Leo na Wyrywicza i Chóru Juranda. Produkcjom artystów sekundować będzie Mała Orkiestra P. R. pod dyrekcją Z. Górzyskiego.

„POTĘGA PROMIENI” — ŻYCIE CURIE SKŁODOWSKIEJ.

Sluchowisko w Teatrze Wyobraźni.

4 grudnia o godz. 16.15 nadaje Polskie Radio w Wyobraźni sluchowisko, mające w skrócie życie Marii Skłodowskiej Curie, opracowane przez Witolda Hulewicza, według książki Ewy Curie. Postać Skłodowskiej-Curie należy do tych bohaterów, którzy heroiczną wielkością eichej pracy naukowej dla dobra ludzkości wnieśli się na wyżyny bohaterstwa. Genialna Polka w najtrudniejszych warunkach zdobyła wysokie wykształcenie specjalne, by wkrótce wspólnie z mężem znakomitym fizykiem, Piotrem Curie dokonać epokowego odkrycia radu.

Wszystkie ciała uodaja się na przeszki do przetworzenia

**Dawa**  
Dra WANDERA



Pół żartem pół serio

„Express poranny”

W ostatnim numerze tego pisma znalazł się taki tytuł:

TUZIN  
sowieckich szpiegów  
aresztowano  
w Finlandii.

Aczkolwiek żyjemy w czasach, owszem, barbarzyńskich — to jednak wciąż jeszcze nie upoważnia do leczenia ludzi na tużyny, jak guziki lub spiaczce. Nawet, gdy ci ludzie są szpiegami sowieckimi.

W tym samym numerze „Expressu” za bawny lapsus językowy:

Tylko kartele przynoszą korzystne korzyści gospodarcze... Hł.  
„Korzystne korzyści” Jest to niezgrabna ulegrabność.

Nauka języków obcych

— Wiesz, przestudiowałem już trzy lekcje angielskiego.

— No i jakże ci idzie?

— Doskonale! Mogę już rozmawiać z Anglikiem, który przeszedł trzy lekcje polskiego.

Trochę poezji

W polskim tygodniku „Nasze Życie”, wychodzącym w Rydze, znajdujemy prosty, ale wzruszający wierszyk pt. „Powrót”. Autor ma na myśli, oczywiście, powrót do kraju:

Nie wróce jesienią do Kraju.  
Być może powrócę na wiosnę.  
Gdy słowik zaśpiewa w mym gaju.  
A trawy na łąkach podrosną.  
Napiszę list do Mamusi,  
Niech się nie troszczy, nie smuci.  
Ze syn pozostać tu musi,  
Ze jeno wiosną powróci...

A. ZACHAREWICZ  
Polski robotnik rolny.

„Gorą nasi”

W prasie:

W roku 1937 wykryto na całej sieci PKP przeszło 178 tysięcy przejazdów bezbiletowych. Z tego największa ilość przypada na okręg wileński — 92, warszawski 37 tysięcy oraz radomski 15 tys. Pierwsze miejsce zajął okręg wileński, czyli: „gorą nasi!”

richy zgon

W poznańskim „Nowym Kurierze” znajdujemy następującą klepsydre:

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY

zgaśł cicho w wieku 64 lat  
dekretom prasowym zgładzony  
z tego świata 28 listopada 1938 r.

My ze swej strony składamy na jego grobie wiązankę wyroków w sprawie konkursu.

Teatr, operetka i konserwatorium

Nasz czytelnik, p. TAD, którego raz już mieliśmy przyjemność w tej rubryce drukować — znowu nadesłał nam miły wierszyk:

Teatr jest na POHULANCE  
Łatwo to tłumaczyć,  
Bo w teatrze wietrzyk HULA  
Gdy braknie słuchaczy.

LUTNIA jest na MICKIEWICZA  
I tu nie ma klótni,  
Wszak nie może wieszce narodu  
Obejść się bez LUTNI.

Ależ to już trzeba uznać  
Za pomysł smorgoński,  
Żeby tak KONSERWATORIUM  
Umieścić... na KOŃSKIEJ.

Termin zniesienia straganów w Hali Miejskiej ma być przedłużony do dnia 1 maja r. prz.

Donosiliśmy, że u prezydenta miasta dra Maleszewskiego interweniowała delegacja 105 straganiarzy, którym grozi eksmisja z Hal Miejskich. Sprawa ta zgodnie z przyrzeczeniem prezydenta miasta została wniesiona na wokandę posiedzenia Zarządu Miejskiego.

Magistrat, biorąc pod uwagę wyjątko w krytyczną sytuację materialną straganiarzy z jednej strony, z drugiej zaś konieczność uporządkowania Hal Miejskich — nad sprawą tą zastanawiał się czas dłuższy. W rezultacie, Magistrat skłonny jest pójść na spotkanie straganiarzom i przedłużyć okres zniesienia straganów do 1 maja roku przyszłego.

KRONIKA

GRUDZIEŃ  
4  
Niedziela  
Dziś: Barbary P. M.  
Jutro: Sabby Op.  
Wschód słońca — g. 7 m. 25  
Zachód słońca — g. 2 m. 53

Sposirzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 3.XII. 1938 r.

Ciśnienie 762  
Temperatura najwyższa + 8  
Temperatura średnia + 7  
Temperatura najniższa + 6  
Opad 4,2  
Wiatr: południowy  
Tendencja barom.: bez zmian  
Uwagi: pochmurno, mgła i deszcz.

WILEŃSKA

DYŻUR APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęczka (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 8); Romeckiego i Żelazna (Wileńska 2); Frumkinów (Niemiecka 23); Roszkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szanłyra (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

KOŚCIELNA

— Roraty urzędników państwowych. 8 grudnia rb. odbędą się doroczne roraty urzędników państwowych w kościele św. Jerzego o godz. 7 min. 30.

Nabożeństwo celebrować będzie ks. kanonik prof. A. Cichoński. Kazanie wygłosi ks. prałat prof. W. Meyszłowicz.

Sumy, pozostałe po pokryciu kosztów, zostaną przekazane na gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących dzieci Zaolzia.

AKADEMICKA

— Zarząd Koła Zjednoczenia Młodzieży Pracującej „Orle” w Wilnie komunikuje, że 6 grudnia br., o godz. 19 odbędzie się Doroczne Walne Zebranie członków Koła w lokalu własnym przy ul. Św. Filipa 1—25.

ZF ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZE\*

— Zarząd Kuźnicy Harcerskiej zachęca swoich członków do wzięcia udziału 4 grudnia br., o godz. 12,30 przy placu Orzeszkowej 11 w wiecu w sprawie wspólnej granicy Polsko-Węgierskiej.

RÓŻNE

— Pokaz gospodarczy. Liceum Gospodarcze ZPOK zawiadamia, że we wtorek dn. 6 bm. o godz. 17 w lokalu szkoły przy ul. Bazylińskiej 2/17 odbędzie się pokaz „Pierniki i pierniczki” (z miodem i bez miodu) Wstęp (na pokrycie kosztów produktów) 1 zł, dla członków ZPOK 75 gr.

— Związek Księgowych w Polsce zaprasza zrzeszonych i niezrzeszonych księgowych na kurs księgowości przebiekowej, który odbędzie się dn. 5, 6, 7 grudnia rb. w lokalu Liceum Handlowego (Jagiellońska 2) 3 piętro, od godz. 17.25—20.

NOWOGRODZKA

— Piękna impreza. Staraniem Komitetu Opieki Rodz. przy gimnazjum państw. im. A. Mickiewicza w Nowogrodku, odbędzie się 8 bm. w sali kina Miejskiego (dla młodzieży szkolnej o godz. 12.20, a dla dorosłych o g. 21 koncert z udziałem solistek: p. Szlemińskiej (śpiew), p. Adamskiej (wielonczela) oraz chóru gimnaz. w liczbie 200 osób.

Dochód przeznaczony jest na dożywianie dzieci bezrobotnych rodziców.

— Rodziewiczówna ma powodzenie. — Jak zwykle w sezonie długich wieczorów, dziedziwca kina Miejskiego p. Iwieniecki, znając gusta i guściki nowogrodzkich „kino-manów”, sprowadził szereg filmów, które mają tu wielkie szanse powodzenia. Największą frekwencją może się poszczycić film pt. „Wrzos” wg powieści Rodziewiczówny, z kolei „Gehenna” Mniszkówny. Następnie „Graniczna” i „Pani Walewska”.

— W sprawie cen na wędliny. Ceny wyrobów masarskich wciąż jeszcze są wygórowane, a w każdym razie niewspółmiernie duże w porównaniu z ceną wieprzyny na rynku, które można nabyć po 70—90 gr za kilo, wówczas gdy przetwory masarskie sięgają ceny 3.20 zł.

LIOZKA

— Nowy rejon Ubezpieczalni Społecznej w Sielcu n/Niemnem. W związku z uruchomieniem w Sielcu nad Niemnem nowej fabryki dykt Abram Kundy i S-ka, która zatrudniła znaczną ilość robotników, Ubezpieczalnia Społeczna w Lidzie uruchomiła w Sielcu nowy rejon lekański. Lekarzem tego rejonu został mieszkający w Bielicy dr Zienkiewicz.

— Uwadze Kupców Polskich. Hurtownia Kupców Polskich w Lidzie pod nazwą Spółdzielnia „Wschód” w Lidzie podaje do wiadomości członków, że nadzwyczajne walne zebranie członków Spółdzielni „Wschód” odbędzie się w dniu 11 grudnia 1938 r. o godz. 13 w lokalu własnym przy ul. Gedyminowskiej Nr 15 w Lidzie.

— „Bławał Poznański” A. Miskiewicz Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jałek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

BARANOWICKA

— Kradną wszystko co się nawinle pod fękę. Z przed Klubu Zw. Rezerw. na szkodę Adamowskiego Antoniego skradziono rower męski.

Na ul. 3 Maja w Baranowiczach skradziono wóznę, należącą do Czarnogrebień Grzegorza z gm. Mołczadz.

We wsi Mała Sworotwa, gm. Mołczadz, z piwnicy Bermiana Gerszona skradziono uprzęż i sukienkę, ogólnej wart. 49 zł.

Z woza, stojącego na podwórku przy ul. Ulańskiej w Baranowiczach na szkodę Czenko Romana z Ostrowia skradziono derkę brezentową, wart. 60 zł.

— SKUTKI ZABAWEY Z POCISKIEM ARMATNIM. Arcymienia Tymofeusz, lat 14, m-c wsi Stojki, gm. Wołna, znalazł pocisk armatni z czasów wojny światowej i włożył do ogniska, a sam odszedł dalej. W między czasie do ogniska podszedł Arcymienia Witallusz, lat 11, m-c wsi Stojki. Pocisk eksplodował. Witallusz został zabity na miejscu.

— ZA WSZELKĄ CENĘ CHCIAŁ POZBAWIĆ SIĘ ŻYCIA. Rybałowski Kazimierz, lat 31, mieszk. wsi Lszkoldz, gm. Wołna, w stanie silnej gorączki spowodowanej chorobą, usiłował poderżnąć sobie brzytwą gardło, co uniemożliwiła mu żona. Następnie wybiegł na podwórko, gdzie schwycił kamień i bił się nim po głowie, wreszcie nie zauważony przez nikogo dostał się do stodoły i tym razem pozbawił się życia przez powieszenie.

WILEJSKA

— TAJNA RZEŻNIA. Przy ulicy Orłowskiego u rzeźnika Normana Abrahama wykryto mięso z tajnego uboju. A. J.

Najstarsza w Wilnie firma trykotarzy  
**S. SKOLSKI**  
dawniej BLOCH  
zawiadamia Sz Odbiorców z Wilna i prowincji, by nie szukali firmy na ul. Straszna 6 albo na Wileńskiej 16, gdyż firma mieści się obecnie tylko na Rudnickiej 17  
jest zapobiegawcza w najnowszym, najmodniejszym wyroby trykotażowe, posiada duży wybór koszul męskich, krawatów i t. d.

Piszą do nas

Radio baranowickie gra na nerwach słuchaczy

Pisze się wciąż o baranowickiej rozgłośni. Słyszmy słowa zachwyty i pochwały.

Ostatnio byłem na pewnym zebraniu grona ludzi z Baranowicz, gorliwych radiosłuchaczy i amatorów radio, — i usłyszałem takie zdania:

— Radio baranowickie gra przeważnie na nerwach radiosłuchaczy...

— Dlaczego? — pyłem zdumiony.

— Proszę pana — odpowiadają moi rozmównicy — od trzech miesięcy słyszmy o uregulowaniu programów, o nadawaniu audycji do godziny 23, o doborze ludzi do pracy itd. A tymczasem co?

W ostatnich dniach radio skróciło swój program do 3-ch godzin dziennie, niby to w związku z przygotowaniem rozgłośni do działania na zwiększony program.

A poziom audycji? Pozał się Boże! Spikerka płaczącym głosem zapowiada jakiegoś fanga „Eusy-Eusy” licząc widocznie, że nikt z radiosłuchaczy nie zna obcego języka ani też fanga...

— Spikerka to jeszcze nic — wręca drugi — ale jest tam spiker, który odczytuje referaty za nieobecnych autorów, po prostu biorąc młodość, gdy z pałosem i gorliwością deklamatorską zaczyna wygłaszać jak hodowca kury, jak obchodzić się z krowami lub wołami...

Poza tym: kiedy nareszcie rozgłośnia zacznie pracować do go-4z. 23?!!!

Radiosłuchacz z Baranowicz.

**Hotel EUROPEJSKI**  
w WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— „Mariella” na dzisiejszej popołudniowej! Dziś, w niedzielę 4.XII o godz. 16 świętna sztuka Keith Winter „Mariella” w reżyserii dyr. Kiełanowskiego. Dekoracje — Jan i Kamila Golusowie. Ceny popularne.

— Dziś wieczorem „Gałązka rozmarynu”. Dziś, o godz. 20 w Teatrze Miejskim świętne widowisko Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu”. Ceny popularne.

— Jutro występ świetnej pianistki Agi Jambor w Teatrze na Pohulance! Jutro, 5.XII o godz. 20 w Teatrze na Pohulance odbędzie się koncert światowej sławy pianistki Agi Jambor — laureatki ostatniego Konkursu Chopinowskiego. Światowa sława tej artystki ma już swoją ustaloną opinię, wyrażoną niejednokrotnie w całej prasie europejskiej.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Występy Janiny Kulezyckiej „Adrienne” o g. 8.15. Dziś na przedstawieniu wieczornym ukaże się nowość scen zagranicznych operetka „Adrienne”.

— „Kryśka leśniczanka” o g. 4.15. Na dzisiejszej popołudniowce po cenach propagandowych ukaże się czarująca „Kryśka leśniczanka” z Kulezyką w roli tytułowej.

— „Ogniem i mieczem” dla młodzieży szkolnej. Dziś o g. 12.15 raz jeszcze grane będzie widowisko według powieści H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”. Wycieczki szkolne korzystają ze zniżek specjalnych.

— Ignacy Friedman w Salt b. Konserwatorium. Dnia 14 grudnia jedyny recital fortepianowy światowej sławy pianisty Ignacego Friedmana. Bilety od zł. 1.50 w skl. muz. „Filarmonia”, Wielka 8.

**Międzynarodowe czasopismo miesięczne**  
wydawane w 6-ciu językach, dające cenne dodatki i wielobarwne ilustracje  
**POSZUKUJE**  
zdolnych przedstawicieli-ajentów do zbierania prenumeraty i ogłoszeń. Zgłoszenia z dokładnym opisem dotychczasowej pracy i fotografią kierować do Adm. Kur. Wil. pod „9999”

Komisja z Łotwy w Banku Bunimowicza

Finansiści łotewscy stracili kilka milionów łatów  
W związku z ujawnioną w Banku Bunimowicza aferą bawiła w Wilnie specjalna komisja z Łotwy, która przeprowadziła rozmowy z syndykami masy upadłościowej. Przeprowadzone pobieżnie obliczenia wykazały, że agenci banku Bunimowicza, którzy urzędowali w Dyneburgu i Rydze skutkiem przeprowadzanych malwersacji narazili finansję łotewską na straty kilku milionów łatów.

Zamach samobójczy robotnika z powodu choroby żony

Wczoraj wieczorem przy ulicy Subocz 14 uderzeniem noża w klatkę piersiową usiłował pozbawić się życia 35-letni robotnik Kazimierz Giedroń. Powodem desperackiego zamachu — ciężka choroba żony, przebywającej obecnie na kuracji w szpitalu. [c].

RADIO

NIEDZIELA, dnia 4 grudnia 1938 roku  
7.15 Pieśń poranna. 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 8.45 Program na dzisiaj. 8.50 Wiadomości rolnicze. Tr. do Baranowicz. 9.00 Śpiewa chór ludowy „Kaskada”. Tr. do Baranowicz. 9.15 „W dniu św. Barbary” — regionalna transmisja z Tarnowskich Gór. Nabożeństwo z kościoła parafialnego. 11.15 Chór i orkiestra. 11.45 Aktualności w programach radiowych. 11.57 Sygnał czasu i hej nał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Wyjutki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 „W świetle ramy” fel. K. Leczyńskiego. 13.15 „W święto górniaka” — muzyka; objadająca z Tarn. Gór. 14.33 Zbiórka na pomoc zimowemu bezrobotnym. Transmisja z ulic Warszawy. 14.40 W świetle przyrody: „Kropka krwi pod mikroskopem” — pog. dra St. Wawrzyńczyka. Tr. do Baranowicz. 14.50 Rok w pieśni ludowej: Prątnice — Audycja słowno-muzyczna w opr. G. Cytowicza. Tr. do Baranowicz. 15.20 Echa przeszłości: „Poseł wenecki na zamek Trockim” pog. Aleksandra drowiczowej. 15.30 Audycja dla wsi. 16.15 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Połoga promieni” — sceny z życia Marii Skłodowskiej-Curie. 17.00 Recital fortepianowy Agi Jambor (pianistka węgierska). 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.25 W przerwie: Chwila Biura Studiów. 19.30 „Lepiej dać niż brać” — wieczór świetlicowy w wyk. Zespołu Kaskada. 20.10 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.15 Audycje informacyjne. — 21.20 Ida Losiówna demonstruje nowy instrument „Marteno”, reportaż muzyczny. 21.40 „Górnik młody, górnik stary raduje się w dniu Barbary — wesola audycja. — 22.10 Polska muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozgł. Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. 22.45 „Gniazdo rodzinne Józefa Piłsudskiego” — recytacja.

**WĘGIEL** górnośląski koncernu „Progress”  
oraz Syndykatu Karwińskiego  
poleca po cenach konkurencyjnych wagonowo i tonowo  
Przedsiębiorstwo Handl.-Przemysłowe Sp. Kom  
**M. DEULL**  
Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811  
Bocznica i składy: Kijowska 8, tel. 999

**Uniwersytecka 2**  
to nowy adres  
znanego zegarmistrza  
**M. WYSZOMIRSKIEGO**  
bulego majstra firmy  
**A. Rydlewski w Wilnie.**  
Firma chrześcijańska.

Przełożenie wiecu w sprawie wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Ze względu na poświęcenie dnia dzisiejszego 4 grudnia 1938 r. Pomocy Zimowej oraz Dwudziestolecia Samoobrony Wileńskiej wielki wiec manifestacyjny w sprawie wspólnej granicy polsko-węgierskiej i uciśnionej ludności Rusi Podkarpackiej odbędzie się we czwartek (święto) dnia 8 grudnia 1938 r. o godz. 12.30 w sali Teatru Miejskiego na Pohulance. Za Komitet Społeczny Organizacyjny Wiecu  
(—) F. Bossowski  
Sekretarz T-wa Przyjaciół Węgier w Wilnie.

Dziś zbiórka na gwiazdkę dla biednych dzieci!

W dniu dzisiejszym odbywa się na ulicach Wilna, w teatrach, kawiarniach, cukerniach itp. zbiórka na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.

**Cera pensjonarki**  
zdrowa, młoda i świeża — oto efekt delikatnego pudru 5 Fleurs Forvil o naturalnym zapachu kwiatów. Atomicznie miękki, nie zatyka porów, przylega i zdobi, nadając cerze wiośniany powab. Wszystkie odcienie karnacji ciała.  
**PUDER 5 FLEURS FORVIL**

**Jedyna Chrześcijańska Składnica wyrobów ludowych**  
**Franciszka Awosewicz — Wilno, Wileńska 25**  
 Poleca na Gwiazdkę w wielkim wyborze: **KILIMY GLINIANKIE** o wzorach artystycznych, muzealnych, gobelinowych na ścianę i podłogę, oraz **dywany do kościołów. Specjalny dział wyrobów artystycznych ludowych: zdobniczo drewno, skóra, filc, ceramika i czeczotka.**  
 Ceny niskie. Warunki sprzedaży dogodne.

**WINA, WÓDKI,** towary kolonialno-spożywcze. Duży wybór **broni, amunicji i artykułów sportowych** poleca **Spółka Chrześcijańska**  
**„EKONOMIA”**  
 Baranowicze, Szeptyckiego 53, tel. 97

**MIÓD, SERY, GRZYBY I ZAJĄCE** nabywa w każdej ilości **placąc najwyższe ceny** **Spółka Chrześcijańska**  
**„EKONOMIA”**  
 Baranowicze, Szeptyckiego 50, tel. 97

**RADIO „TELEFUNKEN”**  
 Najnowsze superheterodyny bateryjne przystosowane do potrzeb wsi i małych miasteczek — poleca  
**B. Mitropolitański**  
 Baranowicze, Szeptyckiego 24, tel. 2-80

Początek o 2. **Nienotow. powódzenie. Zachwyt publiczności** Arcydzieło wg naczynniejszej powieści **Fannie Hurst** p. t.  
**CASINO** **CZTERY CURKI**  
 Początek o 2-ej.  
 Perla światowej kinematografii, która jest doniosłym wyczynem sztuki filmowej. Krecja fenomenalnych **sióstr LANE.** Nadprogram **DODATKI.**

Ostatnie dni. Początek o 2-ej. **Triumf Ronalda COLMANA**  
**HELIOS** **Żebrak w purpurze**  
 w gigantycznym filmie  
 Następnym programem: **Dzieje grzechu** Lubieńska, Damięcki Samborski, Stępowski

Nieodwołalnie ostatni dzień. Początek o godz. 2-ej.  
**Kino MARS** **„PIEKŁO SAHARY”**  
 Jutro premiera. Wielki niesamowity film. Sensacja jakiej nie było  
 Role główne **Fay Wray i Jack Holt**

Chrześcijańskie kino. Reprezentacja film polskiej produkcji  
**SWIATOWID** **„RÓŻA”**  
 wg Stefana Żeromskiego. — Rekordowa obsada: Eichlerówna, Żelichowska, Zacharewicz Jaracz, Samborski, Stępowski, Cybulski, Znicz.  
 Początki seansów o godz. 4-ej, 1 w niedzielę i święta od godz. 1-ej

**Proszek od BÓLU GŁOWY**  
 DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABRYKI  
**KOWALSKINA**  
 stosuje się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE**

**W ciągu 24 godzin będziesz niepalącym**  
 \*Zapomocą opatentowanego wiecznego papierosa „Nargilo” można w sposób łatwy i przyjemny odzwyczaić się od zgubnego wpływu nikotyny i zapobiec wszelkim chorobom, które palaczkowi zagrażają. „Nargilo” daje zadowolenie moralne i fizyczne, krzepi nadwątłone zdrowie. „Nargilo” jest wykonany estetycznie i służyć może dużo lat. Posiadamy dużo listów dziękczynnych i uznań od lekarzy. Pamiętajcie, że zdrowie to skarb nieoceniony. Zamówcie zaraz. Cena zł 2.45. 2 szt. 4.50. Wys. za zal. pocztowym w futerale wraz z broszurą i sposobem użycia. Adres: „Strzała”, Warszawa 1, skr. 386/KW.

**NERWOL**  
 CHEMIKA DR. FRANZOSA  
 NACIERANIE  
 STOSUJE SIĘ PRZY  
**REUMATYZMIE**  
 LEUCII Z POWODU PRZEZIEBIENIA  
 OSTRZALE ISCHIASIE I T.P.  
 DO NABYCIA W APTEKACH  
 WYRÓB. GŁÓWNA SPRZEDAŻ  
**APTEKA MIKOŁASCHA**  
 L.W.G. W KOPERNIKA 1

**HANNA FROST**  
 udziela **tańców**  
 lekcji **nowoczesnych i narodowych**  
**Trocka nr. 5 m. 2**  
 Zapisy codziennie od g. 4 do 9 wiecz.

**„Arnold Fibiger”**  
 niech każdy pamięta. Przez lat 60 w służbie klienta — **Kalisz, Szopena 9**  
 Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w Światowej Wystawie w Nowym—Yorku  
 Przedstawiciel **H. ABELOR**  
 Skład Pianin — Wilno, ul. Niemiecka 22.

... a jednak najlepiej kupisz **DOBRE FUTRA** w znanej hurtowni **SWIRSKI** Wilno, Niemiecka 37 (1-o piętro) róg Rudnickiej  
 Sprzedaż detaliczna po cenach hurt.

**PAN** Dziś początek o 12-ej. Piękny dramat miłosny  
**STRACHY**  
 BODO, Karwowska, Andrzejewska, Węgrzyn, Cwiklińska, Woszczerowicz i in.  
 Następnym programem: **„JEZEBEL”**  
 Odnaczone szczytowe arcydzieło p. t.



**KINO** Dziś. Czerzące piosenki, szampański humor, fantastyczna wystawa  
 Rodziny Kolejowej w filmie **UBÓSTWIANA** z Martą Eggerth w roli głównej.  
 Wiwulskiego 2 Nadprogram: DODATKI. Początek seans. codz. o g. 4, w święta o 2 pp

Dziś. Kapitalna komedia polska p. t.  
**OGNIKO** **Pan Redaktor szaleje**  
 W rolach gł.: **Maria Bogda, Adam Brodzisz, Fertner, Orwid, Sielański, Cwiklińska** i in.  
 Nadprogram: **UROZMAIACONE DODATKI.** Początek seans. o 4-ej, w niedzielę i święta o 2-ej.

Nieodwołalnie ostatni dzień  
 Kino-Teatr **MUZA** **ZNACHOR**  
 Początek o godz. 12-ej. Na 1-y seans ceny od 25 gr.  
 Nowogrodzka 8

**Nieświeskie**  
 ELEKTROWNIA nieświeska chcąc uprzystępnić szerokim masom ludności korzystania z prądu elektrycznego nie tylko do oświetlenia ale przede wszystkim dla potrzeb gospodarczych i domowych wprowadziła za zgodą władz nadzorczych t. zw. taryfę blokową, obniżając cenę jednostki zużytego prądu do 21 groszy za kilowat-godz. Celem szybkiego wprowadzenia w życie tej przystępnej taryfy — elektrownia w Nieświeżu już sprzedaje na raty po 2 zł miesięcznie, żelazka, kucharki, grzejniki itp. Ułatwienia te niewątpliwie zachęca szeroki ogół mieszkańców Nieświeża i Klecka do taniego, bezpiecznego, szybkiego i wygodnego korzystania z prądu elektrowni nieświeskiej.

**Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa** z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 69. działy: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

**CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY** w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

**Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego** w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

**Jan Gledroyć-Juraha** — „Warszawianka”. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaje owoców południowych i delikatesów.

**Stołpeckie**  
**KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI** pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1924. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

**SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA** w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble; oraz prowadzi komisową hurtownię soli. Skupuje: — zboże wszelkich rodzajów oraz trzodę chlewną.

**BARANOWICKIE**  
**FIRMA RÓŻNOWSKI I KARAŚ**, Baranowicze, Nowogrodzka 2, tel. 141. Poleca najlepszy prezent na gwiazdkę, radioodbiornik „Echo”, względnie „Elektrik”.

**POZNAŃSKI DOM GALANTERII**, Baranowicze, Szeptyckiego 31, tel. 248. Praktyczne podarki gwiazdkowe.

**MATERIAŁY DAMSKIE** jedwabne i welniane na płaszcze i sukienki oraz męskie materiały ubraniowe poleca w wielkim wyborze, jako prezent gwiazdkowy **POZNAŃSKI DOM MANUFAKTURY**, Baranowicze, Szeptyckiego 54 (w podwórku).

**POSZUKUJE EKSPEDIENTKI** do sklepu kolonialno-spożywczego z kaucją od 500 do 1000 zł. Oferty kierować, Baranowicze, Kopernika 2. (Zgłaszać się osobiście od godz. 1 do 5 p. p.).

**Popierajcie Przemysł Krajowy!**

**LEKARZE**  
**DR MED. JANINA Piotrowicz Jurcenkowa** ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

**DOKTOR MEL. J. Anforowicz-Szczepanowa** choroby skórne, weneryczne, kołtę. Przyjmuje w godz. 8-9, 12-1 i 4-7. Zamkowa 3 m. 9.

**DOKTOR Zeldowicz** choroby skórne, weneryczne, syfisy, narządów moczowych od godz. 9-11 i 5-8 w.

**DOKTOR Zeldowiczowa** choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 977.

**DR. MED. Cymbler** choroby weneryczne, syfisy, skórne i moczopłciowe ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15-64. Przyjmuje od godz. 8-2 i 5-8.

**AKUSZERKI**  
**AKUSZERKA Maria Laknerowa** przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a-3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

**LOKALE**  
**DO WYNAJĘCIA** 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką w śródmieściu zaraz. Ulica Cicha Nr. 1 (dawniej zaulek Gazowy).

**POKOJ** z niekremującym wejściem do wynajęcia. Zauł. Świętojerski 3 m. 3.

**POKOJE** jeden lub dwa z wygodami do wynajęcia. Podgórna 5 m. 6.

**LOKAL** sklepowy w najruchliwszej części ul. Mickiewicza do odstąpienia. Wiadomość: Antokolska 70 m. 3, godz. 8-10.

**POSZUKUJE POKOJU** z kuchnią lub z używalnością kuchni. Zgłoszenia do administracji dla N. K.

**Kino „APOLLO”** w Baranowiczach  
 Dramat społeczny **BEZ KRAT**  
 Ujrzymy w nim kilkadziesiąt najpiękniejszych dzieł sztuki i bunt przeciwko brutalnym metodom.

**Kino-Teatr „PAN”** w Baranowiczach  
 Dziś. Film arcydzieło **MARCO POLO**  
 Krecja: Sigrid Gurie i G. ry Coopera Niezwykłe przygody słyn. podróżnika weneckiego — po raz pierwszy na ekr.

**Nowa MASKA URODY dla Pani**  
 a jest nią cieniutka, niewidoczna warstewka, przysłaniająca wszelkie ustěrki i plamy cery. Tę maskę urody, powabu i świeżości-tworzy nieszkodliwy, idealnie miękki puder **ABARID**

**Handel i Przemysł**  
**WILEŃSKA SPÓŁKA ODZIEŻOWA** firma chrześcijańska Wilno, Wielka 30, tel. 29-05  
 Na gwiazdkę: ubrania męskie, damskie, szkolne. Futra. Ceny niskie.

**SKÓRY** surowe wszystkie skupujemy. FUTRA wszelkie dostarczamy — naprawiamy — modernizujemy. **garbujemy — farbujemy.** Prowincja poczta. Ilustr. Katalogi 32. str. 25 gr. znaczkami. Przedstawiciele — skupujących — poszukujemy. Polska Centrala Skór i Futur Sp. z o. o. w Poznaniu, Focha 27.

**WYTWORNA BIELIZNA, GALANTERIA** trykotaże, wyroby wełn. W. Nowicki, Wilno, Wielka 30, tel. 30-08. Gotówkowy rabat gwiazdkowy.

**Kupno i sprzedaż**  
**JAMNIKI** — rasowe szczenięta do sprzedania. Ul. Antokolska 39-3.

**DOMY**, majątki, ośrodki, młyny, plac o t. p. od 5.000 do 500.000 poszukiwane oraz są do sprzedaży. Adres: Br. Wójcikiewicz, Mickiewicza 35 m. 37, tel. 2901

**PIANINA, FORTEPIANY** wysokiej klasy okazyjne, od zł. 250 sprzedaje na dogodnych warunkach N. KREMER, ul. Niemiecka Nr 19 (wejście w bramie)

**DOSKONAŁE** prosperujący interes w najruchliwszym punkcie miasta z powodu wyjazdu sprzedam, gotówkę do 35.000 złotych. Oferty pisemne: Admin. „Kur. Wil.” pod: „Interes”.

**SPRZEDAJE SIĘ DOM** z placem wraz ze SKLEPEM w pełnym ruchu vis-à-vis Fabryki Tekstury p. Kureca w Grzegorzewie na trakcie Kowieńskim. Zwrócić się: Landwarów, Kolejowa 8, Sz. Michelman.

**BUDYNEK MIESZANY** przy ul. Nowogrodzkiej 2 sprzedaje się na zniesienie. Właściciel: Zawala 66/9 godz. 2-4.

**DO SPRZEDANIA** ładne jamniki rasowe, czarne, brązowe angielskie i francuskie. Mostowa 15-8.

**SPRZEDAJE SIĘ** urządzenie sklepowe do sklepu spożywczego bardzo tanio. Popławska 27 m. 8.

**OBRAZY** oryginały starej szkoły kupujemy. Szczegółowe oferty z fotografiami: Warszawa, „Der Arahamian”, ul. Kredytowa 6.

**DOM** z placem obszaru 5985 m<sup>2</sup> przy ul. Ludwimarskiej w Wilnie do sprzedania. Informacje: ul. Niemiecka dom 9 m. 9 (Administracja domu). Pośrednictwo nie pożądane.

**DO SPRZEDANIA:** otomana i dwa fotele klubowe, kryte zielonym pluszem, płaszczyzny ze skunksowym kołnierzem i muflą, żardnierka i elektryczny żyrandol. Oglądać można od godz. 12-4. Tartaki 34-a m. 18.

**RÓŻNE**  
**NOWOOTWARTA BIBLIOTEKA** Teresy Łopuszyńskiej — Wilno, ul. Śniadeckich 3 (róg Mostowej). Beletrystyka w języku polskim i francuskim. Książki dla dzieci i młodzieży. Nowości powieściowe.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
 Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu  
 Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30-15.30  
 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B, ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.  
 Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Sionim, Stołpece, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe — 3 Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1

**CENA PRENUMERATY**  
 miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakcji i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30-16.30 i 17-20.